Wydanie B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-80, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, wtorek 9 listopada 1937 Nr 308

Totalizm i Kościół

Z okazji III Studium Katolickiego w Warszawie zaczęła się dyskusja na temat totalizmu. I trwa... Dowodzi to aktualności tego tematu. Są widocznie ludzie, którzy serio myślą o wprowadzeniu totalnego ustroju do Polski.

Dyskusja na temat totalizmu — rzecz bardzo szczególna — obraca się dotąd wyłącznie dokoła jednego pytania: — jaki jest stosunek Kościoła do tego kierunku? A choć się toczy prawie wyłącznie między katolickimi pismami („Kultura“, „Prosto z mostu“, „Pro Christo“ itp.), jednak nie może doprowadzić do porozumienia.

Dyskusję tę rozpoczął właściwie „Głos Narodu“. Niechże więc będzie nam wolno powiedzieć teraz parę słów w związku z ostatnimi jej etapami.

Dyskutanci pasjonują się pytaniem, jaki jest właściwy stosunek Kościoła do ustroju totalnego? Spróbujmy odpowiedzieć na nie!

CZYM JEST TOTALIZM?

Miesięcznik „Pro Christo“ pisze:

„Kto czytał uważnie Encyklikę „Mit brennender Sorge“, nie mógł nie zauważyć, że nie ma tam ani słowa potępienia pod adresem totalizmu, jako prądu. Nawet ustrój Trzeciej Rzeszy nie został potępiony jako całość. Tytuł Encykliki: „O położeniu Kościoła w Niemczech“ abstrahuje od krytyki samego prądu. Coś przeciwnego jest z Encykliką, zwróconą przeciw komunizmowi, co odzwierciadla się już w samym jej tytule: „O bezbożnym komuniźmie“. Traktowanie więc przez Stolicę Apostolską tych dwóch ustrojów jest zupełnie odmienne“.

Z tego autor wyprowadza wniosek o zgodności totalizmu (pojętego oczywiście po katolicku) z katolicyzmem.

Jest w tym wnioskowaniu naprzód błąd logiczny. A polega na tym, że na jednej płaszczyźnie stawia się dwa pojęcia, które należą do dwóch płaszczyzn, że się miesza z sobą dwie różne kategorie pojęć. Jeśli mówimy: „komunizm“, „hitleryzm“, to — mówimy o dwóch systemach ideologii politycznej, społecznej, filozoficznej: A kiedy rzucamy słowo: „totalizm“, to — mamy do czynienia, nie z systemem ideologii, ale z systemem techniki rządzenia, z systemem form ustrojowych. Bo, jak słusznie i trafnie postawił tę sprawę p. Łaszowski w „Prosto z mostu“, „totalizm“ jest formą ustrojową tak nacjonalistycznej Trzeciej Rzeszy, jak komunistycznej Rosji.

KOŚCIÓŁ, A FORMY USTROJOWE.

A teraz proszę odczytać, co Pius XI w enc. „Quadrag. anno“, a przed nim Leon XIII w enc. „Sapientiae Christianae“ i w encyklice „Au milieu“ uczą o stosunku Kościoła do techniki ustrojów politycznych. Dowiemy się, że Kościół nie orzeka „w sprawach techniki życia społeczno-gospodarczego“ (Qu. a.), — że Kościół zachowuje „neutralność wobec różnych form rządów“ (Sap. Chr.), ponieważ „formy te rodzą się z warunków historycznych“ (Au milieu). Dowiemy się, że Stolica Apostolska od wiernych żąda, „aby byli posłuszni władzy ustanowionej (t. j. mającej oparcie w woli społeczeństwa) bez względu na ustrój polityczny“ (list Benedykta XV do bisk. Portugalii z 1919 r.).

Nie orzekając o moralnej wartości form ustrojowych, Kościół jednak stawia im pewne zadania moralne, pewne postulaty etyczne. Są to zadania tyczące się obowiązków państwa względem jednostki, rodziny, misji Kościoła w społeczeństwie. Byłoby je tu łatwo zebrać i przytoczyć. Czytelnicy mogą je znaleźć w encyklikach Leona XIII i Piusa XI. Nie można zatem powiedzieć, że Kościół jest przeciw totalizmowi, albo za totalizmem. Bo swój stosunek do niego Kościół uzależnia od tego, jak ten totalizm wygląda w praktyce, jak spełnia zadania, które na państwie ciążą.

IGRANIE Z OGNIEM.

Patrząc z tego punktu widzenia, dochodzimy do wniosku, że totalizm państwowy nie jest ustrojem, który by szczególnie odpowiadał zasadom katolickiej etyki społecznej. Tkwią w nim nawet pewne niebezpieczeństwa, które zmuszają katolików do wielkiej w stosunku do niego rezerwy.

I tak tkwi w nim niebezpieczeństwo — jak słusznie zauważono — statolatrii, czyli postawienia państwa w miejsce Boga, co w konsekwencji prowadzi do otwartej walki z religią objawioną.

Tkwi w nim drugie niebezpieczeństwo: — zniszczenia wszelkiego życia społecznego, pochłonięcia społeczeństwa przez państwo — Molocha, co w ostatniej konsekwencji grozi jednostce zupełnym zniszczeniem jej osobowości.

Po tym wszystkim trzeba powiedzieć, że nasi „totaliści katoliccy“ wchodzą na drogę niebezpieczną. Z niektórych ich wystąpień widać, że znają niebezpieczeństwa tej drogi, ale się bronią zapewnieniem, że mają na myśli „totalizm katolicki“, t. j. taki, który będzie realizował zasady Kościoła w 100 procentach. Nie powinni jednak zapominać o tym, że choć pomoc państwa w spełnianiu misji przez Kościół jest rzeczą cenną, jednak — jak to „Kodeks Społeczny“ (z Malines) trafnie powiada — państwo nie może Kościoła wyręczać w jego duszpasterskiej działalności...

Nie należy igrać z ogniem. Zwłaszcza po takich doświadczeniach z totalizmem, jak — Rosja Sowiecka, lub III Rzesza.

J. P.

Przed wymianą agentów
handl. między W. Brytanią a gen. Franco

Londyn, 8. 11. (PAT). Reuter donosi na podstawie wiadomości z wiarygodnego źródła, iż rokowania w sprawie wymiany agentów handlowych pomiędzy Londynem a Salamanką rozwijają się pomyślnie. Ambasador bryt. w Hendaye otrzymał odpowiedź z Salamanki w sprawie statku „Jean Weems“, zatopionego przez samoloty powstańcze. Gen. Franco miał uwzględnić żądania brytyjskie, których szczegóły nie są bliżej znane. 5 statków angielskich, zatrzymanych przez władze powstańcze, jeszcze nie zostało zwolnionych.

Włosi wycofują wojska z Hiszpanii?

Londyn, 8. 11. (PAT). „News Chronicle“ donosi, że włoscy żołnierze wycofani są obecnie z Hiszpanii. Akcja ta rozpoczęła się 8 tygodnie temu i dziś przeważna część włoskiej piechoty opuściła już Hiszpanię, częściowo powracając do Włoch, częściowo zaś skierowana została do Libii. Wycofywana jest jedynie piechota, pozostawione natomiast oddziały zmechanizowane, czołgi, artyleria, lotnictwa oraz cały personel techniczny. W ten sposób liczba Włochów, walczących po stronie gen. Franco zredukowana zostanie faktycznie do 40.000, zgodnie z oficjalnym zapewnieniem włoskim.

Postępy wojsk powstańczych

Salamanka, 8. 11. (PAT). Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na froncie aragońskim wojska narodowe posunęły się naprzód o przeszło kilometr. Szczyt 958 oraz szereg szczytów w wyżynie aragońskiej zostały zajęte.

Portugalia uzna rząd gen. Franco

Londyn, 8. 11. (PAT). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że rząd portugalski ma jakoby zamiar w najbliższych dniach uznać rząd gen. Franco.

Aresztowania wśród komunistów szwajcarskich

Berlin, 8. 11. (PAT). Na zarządzenie prokuratora konfederacji szwajcarskiej zaaresztowano szereg członków partii komunistycznej w Genewie, Zurychu i Bazylei, a wśród nich redaktora i kilku członków komunistycznego dziennika „Freiheit“. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem akcji prowadzonej przez komunistów szwajcarskich w sprawie werbunku ochotników szwajcarskich do armii rządu hiszpańskiego w Barcelonie.

* * *

Schwyż, 8. XI. (PAT). Rada (sejm) Kantonu Schwyz przyjęła ustawę zakazującą działalności partii komunistycznej i innych szkodliwych dla państwa organizacji na terenie kantonu Schwyz.

Nowy gabinet Luxemburga
Katolik — premierem

Luxemburg, 8. XI. (PAT). Nowy gabinet został utworzony przez przedstawicieli partii katolickiej Piotra Dupong'a, który objął również i tekę skarbu. Pozostałe teki objęli: sprawy zagraniczne — Józef Bech (katolik), sprawy wewnętrzne, transport, handel i przemysł — Schmit (liberał), sprawiedliwość i roboty publiczne — Blum (socjalista), praca i opieka społ. — Krier (socjal.), oświata i rolnictwo — Margue (katol.). Doraźny program rządu przewiduje reformę izb zawodowych i stworzenie nowej izby pracowników publicznych, prace koordynacyjne w zakresie komunikacji kolejowej, podwyższenie podatku od dużych kapitałów, wprowadzenie nowych podatków, reforma rady państwa i prawa wyborczego, wprowadzenie obowiązkowego referendum w sprawach wyższej wagi państwowej, zaostrzenie kontroli nad cudzoziemcami i zahamowanie przypływu imigrantów.

Min. Delbos przybędzie do Polski

Paryż, 8. XI. — Pisma francuskie przynoszą wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych Delbos odwiedzi Warszawę, Pragę, Bukareszt i Białogród w połowie grudnia b. r.

—o—

RYNEK GNIEŹNIEŃSKI BEZ ŻYDÓW.

Poznań, 9. XI. (PAT). Z Gniezna donoszą: Zarząd zrzeszenia drobnych kupców chrześcijan w Gnieźnie wydzierżawił od magistratu cały teren rynku gnieźnieńskiego. Zrzeszenie oddzierżawiać będzie miejsca na targach jedynie swoim członkom.

Czy powstanie klub parlamentarny O. Z. N.

Warszawa, 8. XI. (Tel.). Sekretariat OZN. ogłosił następujący komunikat: Dnia 8 b. m. na zaproszenie szefa OZN pułk. A. Koca odbyło się pod jego przewodnictwem zebranie posłów i senatorów, biorących udział we władzach organizacyjnych OZN w centrali i w terenie. Zebranie poświęcone było dyskusji nad zorganizowaniem pracy parlamentarnej członków OZN. Postanowiono w najbliższym czasie powołać komisję, złożoną z posłów i senatorów dla przygotowania projektu tej organizacji. Z komunikatu tego można się domyślać, że sprawa utworzenia klubu parlamentarnego OZN nie jest jeszcze przesądzona. Prawdopodobnie pod wpływem sprzeciwów, które ten projekt wywołały w prezydium Sejmu i wśród niektórych grup regionalnych powstała myśl utworzenia jakiejś specjalnej organizacji posłów i senatorów OZN.

Wyrok sądowy w sprawie spółdzielni „Oświata"

Warszawa, 8. XI. W dniu dzisiejszym o godz. 13 Wydział Handlowy Sąd Okr. w Warszawie ogłosił część wyroku w procesie wszczętym na wniosek kuratora Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Musioła przeciwko spółdzielni „Oświata", jako wydawcy gazety „Dziennik Poranny". W ogłoszonej części wyroku Sąd powołuje rzeczoznawcę księgowego Wojciechowskiego dla sprawdzenia ksiąg spółdzielni „Oświata" i wyznacza mu 7 dni dla przedstawienia opinii. Drugą część wyroku dotyczącą wstrzymania druku gazety „Dziennik Poranny" sąd ogłosi we wtorek o godz. 12.

Jak Wołyń ukrainizuje się...

Równe, 8. XI. (PAT). W Równem odbył się trzeci ogólnowołyński zjazd członków stronnictwa ukraińskiego Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie, w którym wzięło udział około 700 delegatów. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą wołyńskim Józewskim i kuratorem okręgu szkolnego dr Nowickim na czele

Obrady zagaił wiceprezes zarządu głównego stronnictwa, poseł Tymoszenko, stwierdzając w swym przemówieniu, iż podstawą reprezentowanej przez W. Z. U. ideologii jest współpraca społeczeństwa polskiego i ukraińskiego w myśl zasad wskazanych przez marszałka Piłsudskiego i atamana Petlurę.

Po powołaniu prezydium uchwalono wysłać depesze do Prezydenta R. P., do marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego. Po odegraniu hymnu narodowego, pierwszy referat na tematy polityczne wygłosił poseł Tymoszenko, który podkreślił poszczególne ważne wydarzenia w życiu politycznym ludności ukraińskiej na Wołyniu od r. 1935.

Hasłem W. U. O. — mówił prelegent — jest i będzie zgodne współżycie z ludnością polską i współpraca z nią na wszystkich odcinkach życia społecznego. Ukraińcy wołyńscy powitali z uznaniem deklarację płk. Koca, w dalszym ciągu pracując nad normalizacją stosunków polsko-ukraińskich na Wołyniu. Program W. U. O. zawiera, jako punkty czołowe, uznanie, iż zagadnienie ukraińskie jest zagadnieniem wewnętrznym Polski, dążenie do sharmonizowania interesu państwa z interesami obywateli narodowości ukraińskiej, będących jego lojalnymi obywatelami. Wołyń ufa państwu i pragnie, aby mu ufano.

Referat na tematy cerkiewne odrusyfikowania cerkwi prawosławnej i powrotu do pięknych tradycyj przedrozbiorowych, wygłosił red. Kowalewski. Problem cerkwi prawosławnej w Polsce — oświadczył mówca — jest problemem ukraińskim i białoruskim, nigdy zaś nie rosyjskim i rozwiązany zostanie w myśl orędzia Prezydenta Rzplitej o zwołaniu soboru cerkiewnego.

Zjazd wyrażał podziękowanie wojewodzie wołyńskiemu Józewskiemu za jego przychylne ustosunkowanie się do najżywotniejszych potrzeb ludności ukraińskiej na Wołyniu.

—oOo—

Bestialstwo gdańskich hitlerowców wobec obywatela polskiego

Warszawa, 8. 11. (Telef.). Z Gdańska dochodzą szczegóły gehenny obywatela polskiego, mieszkańca Gdyni Michała Grudnowskiego. — Zaginął on w sposób zagadkowy z ulic Gdańska w listopadzie roku ubiegłego. Policja polska na prośbę żony zaginionego zwróciła się do policji gdańskiej z prośbą o wyjaśnienie. Policja gdańska odpowiedziała 25 listopada ub. roku, że Grudnowski nie był aresztowany. W dwa dni później, oświadczono jednak, że Grudnowski znajduje się w areszcie w Sopotach i że aresztowano go za opór władzy i gwałt publiczny. Od tej pory wszelki ślad po Grudnowskim zaginął. Wreszcie 11 czerwca zawiadomiono jego żonę, że w wyniku rozprawy, która odbyła się w Berlinie, Grudnowski został skazany na dwa lata więzienia. Okazało się, że Grudnowskiego po przesłuchaniu w styczniu br. porwano z bramy prezydium policji w Gdańsku i przewieziono do Elbląga, gdzie go w bestialski sposób skatowano i złamano mu dwa żebra. Zmuszono go tam do podpisania dokumentu, że przekroczył granicę niemiecką nielegalnie bez papierów osobistych. Wynika stąd, że Grudnowski z więzienia gdańskiego może nawet przy współdziałaniem władz gdańskich został przemocą porwany do Niemiec.

—oOo—

Krwawe walki z Arabami w Palestynie

Jerozolima, 8. XI. (PAT). Podczas poszukiwań morderców dwóch żołnierzy angielskich, zabitych w ciągu ostatnich dni, wynikło krwawe starcie w m. Siloan. Dwóch Arabów jest zabitych, zaś 17 rannych. Większość mieszkańców uciekła w góry.

Z Transjordanii donoszą, że wczoraj rzucono bomby na szereg gmachów rządowych. Linie telefoniczne zostały w kilku miejscach przecięte.

Rząd japoński nic nie wie o pośrednictwie Hitlera

Tokio, 8. XI. (PAT). Oficjalnie komunikują, iż rząd japoński nie otrzymał urzędowych informacji w sprawie pośrednictwa w konflikcie chińsko-japońskim zamierzonego rzekomo przez kanclerza Hitlera. Nie jest również wyjaśniona sprawa, czy ambasador Chin w Berlinie gen. Cziang-Fan-Czen był przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Przeciwko udziałowi Sowietów w konferencji brukselskiej

Tokio, 8. XI. (PAT). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr., zapytany przez korespondentów zagranicznych, czy obecność Sowietów na konferencji brukselskiej stanowi przeszkodę dla ewentualnego udziału Japonii, zwrócił uwagę, że Sowiety nie są sygnatariuszem traktatu 9 mocarstw i dlatego nie mają prawa interpretowania tego układu. Jeśli Sowiety zostaną dopuszczone na konferencję, to zmieni się sam charakter konferencji. Przedstawiciel min. spraw. zagr. wskazał, że traktat 9 mocarstw nie przewiduje konferencji sygnatariuszów, lecz jedynie ich komunikowanie się między sobą. Japonia skomunikowała się z mocarstwami w związku z działaniami japońskimi w Chinach.

* * *

Tokio, 8. XI. (PAT). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że odpowiedź na powtórne zaproszenie z Brukseli wymaga szczegółowego przestudiowania, lecz nie widzi powodów, dla których rząd japoński miałby zmienić stanowisko, przy czym dał do zrozumienia, iż obecność Sowietów na konferencji stanowi przeszkodę dla Japonii. Przedstawiciel min. spraw zagr. zaprzeczył, jakoby Japonia miała zakomunikować Berlinowi warunki pokoju, dodając, iż pomimo uporczywych pogłosek tego rodzaju, Tokio nie komunikowało się w tej sprawie z Berlinem.

Już około 115 tysięcy zabitych w wojnie japońsko-chińskiej

Tientsin, 8. XI. (PAT). Główna kwatera japońska donosi, że straty japońskie od dnia 22 października wynoszą: na froncie północno-chińskim — 4.467 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 5.173 zabitych. Po stronie chińskiej padło w tym samym okresie na froncie północno-chińskim — 44.270 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 61.700 zabitych.

—oOo—

Kronika telegraficzna

WARSZAWA. — Prezydent R. P. powrócił po kilkudniowym pobycie w Wiśle do Warszawy.

WARSZAWA. — Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego.

TOKIO. — Dziennik „Yomiuri" donosi, iż Bolivia zamierza przystąpić do japońsko-niemiecko-włoskiego układu antykomunistycznego.

RZYM. — Do Triestu przybyła jugosłowiańska misja wojskowa pod przewodnictwem gen. Belica, członka najwyższej rady wojennej. Członkowie misji przez czas pobytu we Włoszech są gośćmi ministra wojny.

Rzym. — Agencja Stefani podaje, że attache wojskowy Włoch w Paryżu gen. Prasca udał się do ministerstwa wojny celem zaprotestowania przeciwko stanowisku niektórych dzienników francuskich, oczerniających wysiłki wojskowe Włoch w czasie wojny światowej.

Premier Daranyi jedzie do Berlina

Budapeszt, 8. XI. (PAT). Węgierska agencja telefoniczna donosi: Premier Daranyi oświadczył przedstawicielom prasy, że 20 b. m. uda się prawdopodobnie, wraz z min. spraw zagr. Kanyą do Berlina, gdzie zwiedzą międzynarodową wystawę łowiecką.

Zapytany w sprawie pogłosek o mającej nastąpić dymisji min. Kanyi, prem. Daranyi stwierdził, iż są one pozbawione wszelkich podstaw.

—oOo—

Nareszcie p. Snopczyński odchodzi...

Warszawa, 8. XI. W sferach rzemieślniczych kursuje uporczywa pogłoska, że na posiedzeniu które odbędzie się 20 b. m. poseł Snopczyński złoży rezygnację ze stanowiska prezesa Izby Rzemieślniczej. Jednocześnie ma on złożyć rezygnację ze stanowiska prezesa Zw. Izb Rzemieślniczych.

Śnieg nad brzegami Bałtyku

Jastrzębia Góra, 8. XI. (PAT). Pierwszy, bardzo nikły opad śnieżny, nastąpił w nocy nad brzegami morza polskiego. Śnieg prószył około pół godziny, lecz natychmiast stajał. Nieco większy opad nastąpił w głębi Bałtyku w jego północnej stronie.

B. POSEŁ DUBOIS ZATRZYMANY PRZEZ POLICJĘ.

Warszawa, 8. XI. (Tel.). Wczoraj po wiecu PPS w Łodzi, policja zatrzymała b. posła Dubois, który przemawiał na tym wiecu. Po kilkugodzinnym przetrzymaniu p. Dubois zwolniono i pozwolono mu wrócić do Warszawy. B. poseł Dubois od dłuższego czasu nie występował na większych zgromadzeniach partyjnych.

WZROST BEZROBOCIA.

Warszawa, 8. 11. (Telef.). W ciągu całego października wzrastała stale liczba bezrobotnych. Na 1 listopada liczba bezrobotnych wynosiła 263.615. — W ciągu października bezrobocie w Krakowie zwiększyło się o 10.000 ludzi.

Sprzeczne wieści o konferencji u płk. Koca

Warszawa, 8. XI. (Telef.). Dzisiejsza konferencja u pułk. Koca trwała od godz. 11 do 15.30. Na temat jej przebiegu i wyników krąży mnóstwo pogłosek często bardzo ze sobą sprzecznych. Jedni twierdzą, że projekt utworzenia klubu parlamentarnego OZN. napotkał wśród zebranych na dość silną opozycję i że kilku mówców przemawiało stanowczo przeciwko niemu. Inni natomiast utrzymują, że utworzenie takiego klubu zostało w zasadzie postanowione i że owa komisja złożona z posłów i senatorów ma za zadanie sporządzenie listy tych posłów i senatorów, którzyby do tego klubu weszli oraz ułożyć projekt jego regulaminu. Ostatecznie sprawa ta wyjaśni się dopiero po zwołaniu sesji zwyczajnej.

—ooOoo—

Dalsze gleichschaltowanie Gdańska

Warszawa, 8. XI. (Telef.). W dniu dzisiejszym ogłoszono w Gdańsku dwa rozporządzenia senatu wydane na mocy pełnomocnictw. Jedno wprowadza zakaz tworzenia partii politycznych, czyli sankcjonuje stan obecny istnienia tylko jedynej partii narodowo-socjalistycznej, drugie zaś zawiera zasady wychowania „młodzieży państwowej“, wzorowane na istniejącym w Niemczech państwowym wychowaniu młodzieży w organizacjach partyjnych.

Na czele „młodzieży państwowej“ Staatsjugend postawiono prezydenta Greisera, zatem czynnik państwowy a nie partyjny, którym byłby w danym wypadku gauleiter Foerster. Tego rodzaju nominacja ma na celu uczynić dekret o wychowaniu państwowym młodzieży, strawniejszym dla Polski i zagranicy. Dekret o wychowaniu państwowym przewiduje, że w poczet Staatsjugend może być zaliczana tylko młodzież pochodzenia niemieckiego.

Na najbliższym posiedzeniu Volkstagu ma być uchwalona amnestia dla przestępców politycznych. Do tej pory nie wiadomo jeszcze, czy na porządku dziennym Volkstagu postawiona będzie ustawa o zmianie flagi gdańskiej.

—oOo—

Katastrofalny pożar fabryki w Bielsku

Bielsko, 8. 11. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł w jednej z największych fabryk sukna „Markus Wolf i Synowie“ w Bielsku olbrzymi pożar, który powstał na 5-tym piętrze, w magazynie wełny i szybko począł się rozszerzać na dolne piętra. Przybyła na miejsce straż pożarna z Bielska i Białej, oraz oddziały straży ogniowej z pobliskich miejscowości, nie zdołały — mimo energicznych wysiłków — pożaru zlokalizować.

Około godz. 18-tej ogień przedostał się na drugie piętro, przy czym zachodzi obawa wybuchu kotłów w kotłowni. Ofiar w ludziach — jak dotychczas zdołano ustalić — nie ma. Straty, wyrządzone z powodu pożaru, wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 3 miliony złotych. Pożar do chwili obecnej (godz. 19-ta) trwa.

Ostre wystąpienie pastorów przeciwko Rosenbergowi

Berlin, 8. XI. (PAT). Z ambon kościołów ewangelickich odczytano dziś orędzie, podpisane przez 96 najwybitniejszych duchownych, a występujące w obronie wiary chrześcijańskiej. Należy zaznaczyć, że pastorzy, podpisani na orędziu, reprezentują cały prawie kościół ewangelicki z wyjątkiem skrajnych ugrupowań t. zw. chrześcijan niemieckich, którzy współpracują z czynnikami partyjnymi, pragnącymi zreformować życie religijne w Niemczech.

Orędzie ujęto w formę pytań pod adresem ludności i rządu. Jest ono odpowiedzią na ostatnią publikację Alfreda Rosenberga.

Autorzy orędzia cytują niektóre ustępy wspomnianej publikacji, odmawiającej chrześcijaństwu jakichkolwiek zasług dziejowych dla Niemiec. Na tej podstawie orędzie mówi, że Rosenberg wzywa naród niemiecki do zerwania z chrześcijaństwem. Słowa Rosenberga — głosi orędzie — wskazują, że ofensywa przeciw wierze chrześcijańskiej jest znów w toku.

W dalszej części orędzie skierowane jest w b. ostrej formie przeciwko Rosenbergowi i prześladowaniu religii chrześcijańskiej przez hitleryzm.

Pociągi w czwartek jak w dni świąteczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że we czwartek dnia 11 listopada, jako w dniu Święta Niepodległości, ruch pociągów pasażerskich będzie prowadzony tak, jak i w dni świąteczne.

Wojew. Komitet Pomocy Zimowej wznowił działalność

Kraków, 8. XI. (ak.). Dzisiaj na Ratuszu m. odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, pierwsze w tym sezonie. Zebraniu przewodniczył wojew. Tymiński. Po jego przemówieniu zebrani wybrali Komitet wykonawczy z prez. Beliną-Prażmowskim na czele, oraz członków pięciu sekcyj. Do sekcji propagandowej, na czele której stanął p. Dąbrowski, wszedł również redaktor odpowiedzialny „Głosu Narodu“ mgr Turowski. Komitet bezzwłocznie przystępuje do działalności.

K. H. Rostworowski i rektor Kutrzeba w roli biegłych sądowych

Kraków, 8. XI. (ak.). Autor książki „Mały Rzym“, adw. Harbut uczuł się dotknięty krytycznymi uwagami o jego wydawnictwie zawartymi w krótkiej notatce zamieszczonej z wiosną b. r. w znanym tygodniku diecezjalnym „Dzwon Niedzielny“ i wniósł przeciw Redaktorowi odpowiedzialnemu tego pisma skargę do sądu okręgowego. Rozprawa odbędzie się w ciągu listopada. Będzie ona obfitowała w sensacyjne momenty. Obrońca zaskarżonego przez p. Harbuta Redaktora odpowiedzialnego „Dzwonu Niedzielnego“, adw. dr Mazanek, postawił wniosek o przesłuchanie na rozprawie w charakterze biegłych znanego dramaturga K. H. Rostworowskiego i sekretarza gen. P. Akad. Um. rektora Kutrzebę na okoliczność, że opinia wyrażona o książce „Mały Rzym“, jest słuszna. Sąd nie powziął na razie w tej sprawie decyzji.

Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem

Zakopane, 8. 11. (PAT). Dziś w nocy dokonano tu na Skibówkach napadu rabunkowego, połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce, owinęli jej głowę chustką i przyduśili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono dziś rano już nieżywą.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. XI. (Tel.). Dewizy: Belgia 90.30, Holandia 293.60, Kopenhaga 118.40, Londyn 26.51, N. Jork czek 5.27 5/8, Kabel 5.28 1/8, Oslo 133.25, Paryż 18.05, Praga 18.52, Sztokholm 136.75, Zurych 122.85.

Akcje: Bank Polski 106 ¾, 106, 107, Węgiel 23.25, Lilpop 51 ½, Starachowice 30 ¾, Haberbusch 41 ½.

Papiery procentowe: 4½ % pożyczka wewnętrzna 56, 56¼, 55½ (ost. setki), 3% pożyczka inwestycyjna I em. 71, serie 83½, 83¼, 5% pożyczka konwersyjna 62, 4% pożyczka konsolidacyjna 59, 63, 59¾, 59½, 59.63 (dwa ost. drobne).

Pułkownik de la Rocque skazany

Lion, 8. 11. (PAT). Proces o oszczerstwo, wytoczony przez księcia Pozzo di Borgo pułkownikowi de la Rocque, zakończył się dziś po południu. Sąd skazał płk. de la Rocque na 200 fr. grzywny, 3.000 fr. odszkodowania i poniesienie kosztów procesu.

Podwyżka płac robotnikom portowym w Gdyni

Gdynia, 8. XI. (PAT). Portowa komisja rozjemcza w dniu 6 listopada b. r. pod przewodnictwem p. W. Preniera, naczelnika wydz. ministerstwa Opieki Społecznej, wydała orzeczenie w sprawie warunków płacy i pracy dla robotników portowych w Gdyni. Orzeczenie podwyższa stawki płac robotników portowych z 1.16 zł do wysokości 1.20 zł za godzinę. Celem dostosowania się ogólnych warunków życia gospodarczego w porcie do ustalonej orzeczeniem stawki płacy, termin wprowadzenia podwyższonej stawki obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 1938 r. Od dnia 1 października 1937 r. do 31 grudnia 1937 r. pozostają w mocy dotychczasowe warunki płacy. — Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 stycznia 1938 r. Dnia 31 grudnia 1939 r. wobec wyrażenia zgody przez strony na przyjęcie orzeczenia przed jego wydaniem, orzeczenie ma moc obowiązującą.

Zatwierdzenie konfiskaty książki

Warszaw, 8. 11. (Telef.). Na ostatnim posiedzeniu gospodarczym stołecznego Sądu Okręgowego rozpatrywana była sprawa konfiskaty pamiętnika więziennego pod tytułem „Przepraszam, że żyję“ pióra Wł. Wiskowskiego. Był on w swoim czasie głośnym w Warszawie nadkomisarzem oddziału do walki ze spekulacją walutową. Za nadużycia skazano go na 5 lat więzienia. Po opuszczeniu więzienia Wiskowski wydał książkę, osnutą na przeżyciach więziennych. Konfiskata książki została przez sąd zatwierdzona.

EXEQUATUR DLA KONSULA CZECHOSŁOWACKIEGO.

Warszawa, 8. 11. (Tel.). P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur nowemu konsulowi Czechosłowacji na obszar Małopolski Wschodniej. Nowym konsulem we Lwowie mianowano p. Karola Machaczka.

ZWOLNIENIE LUDOWCÓW Z WIĘZIENIA.

Warszawa, 8. 11. (Telef.). Z nakazu władz sądowo-śledczych zwolniono z więzienia na Pawiaku 7 członków Stron. Ludowego z powiatu błońskiego, woj. warszawskiego. Ludowców tych zatrzymano pod zarzutem niedozwolonej agitacji. Na skutek prośby obrony nastąpiła zmiana środka zapobiegawczego z aresztu na dozór policyjny

Balkon z 5 osobami runął na ulicę

Sosnowiec, 8. XI. (PAT). Wczoraj wieczorem w jednym z domów przy ul. Dekerta na drugim piętrze oberwał się balkon, należący do mieszkania Ehrlichów. Na balkonie znajdowało się wówczas pięć osób. Jedna z nich — Antonina Śliwa, uderzając o bruk, poniosła śmierć na miejscu. Cztery inne osoby: dwie córki i syn Ehrlichów oraz niejaka Karlsbrunerówna doznały ciężkich obrażeń ciała. Władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenia.

KATOLICKA S-KA NAFTOWA ZAKUPUJE TERENY NAFTOWE.

Gorlice, 9. XI. (PAT). Na skutek odkrycia złóż ropy naftowej w głębokości 150 metrów na pionierskim pierwszym szybie „Nadzieja“ w Starej Wsi za Grybowem w powiecie nowosądeckim, Katolicka Spółka Naftowa z Gorlic zakontraktowała cały obszar Starej Wsi.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IX.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5.
P. K. O. 415.109. — Tel. 110-76.
Dnia 6 listopada 1937 roku.
Sygn. IX. Km. 2301/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. IX, w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5. Sygn. IX. Km. 2301/37 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 19 listopada 1937 r. od godziny 10 rano w Krakowie, przy ul. Długiej 17, sprzedana zostanie kompletna jadalnia, składająca się z kredensów, witryny oszklonej, stołu i 6 krzeseł krytych skórą.

Ruchomości te oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Juljan Sutyła

Komornik Sądu Grodzkiego
w Muszynie, ul. Piłsudskiego.
Sygnatura Km. 859/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon, Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1937 r. o godzinie 10, w Krynicy, u zobowiązanej ul. „Astoria“, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Salomei Rosenbergowej w Krynicy, składających się z 1 psychy 3-dzielnej machoń, 2 szaf mach., 1 szafki nocnej, 1 stołu twardego, 3 foteli wyścielanych, 1 otomany gabard., 1 kapy na łóżka, 1 kanapy, 1 lampy, 1 stołu, kredensu wielkiego.

Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

Wiadomości z kraju

Rok więzienia za obrazę narodu polskiego

Gorszące zajście rozegrało się na pokładzie statku „Racławice", wiozącego dnia 4 sierpnia wycieczkę żydowską z Puław. Prócz przeważających liczebnie pasażerów żydów z organizacji młodzieży „Bethar" znajdowali się na statku także i Polacy. **Zachowanie się żydów było prowokacyjne w stosunku do chrześcijan i na tym tle doszło do scysji.** Bezczelnie zachowywał się młodzieniec ubrany w długie sztylpy, spacerujący z miną arogancką po pokładzie i uderzający szpicrutą po cholewach. Osobnik ten podawał się za redaktora i współwłaściciela statku, a słownik miał niewybredny, wymyślał bowiem Polakom:

— **Niedługo zaczniemy waszymi głowami brukować ulice, bo zabraknie dla was szubienic! Żyjecie jak świnie, zjadacie to, co po nas zostaje.** Bezczelne zachowanie się wyrostka spowodowało reakcję podróżnych. Do awantury wtrącił się jeszcze jakiś żyd, który wykrzykiwał:

— **Co my żydzi jemy na codzień, to wy na Wielkanoc nie widzicie.**

Gdy statek przybył do Warszawy, wezwano policję i zatrzymano aroganckich młokosów. **Podającym się za redaktora był Wolf Fiszbain, pracujący w żydowskich „Ostatnich Wiadomościach" a drugim był Uszer Fajntelbaum, handlarz owoców.** Aresztowano obu pod zarzutem zelżenia narodu polskiego.

Na rozprawie sądowej oskarżeni twierdzili, że to pasażerowie Polacy zachowywali się względem nich prowokacyjnie. **Sąd skazał Fiszbajna na rok więzienia, a Faintelbauma na 10 miesięcy.**

Przeźrocza filmowe na tematy katol. z tekstami

Liga Katolicka Katowicka dzięki poparciu Ks. Biskupa Adamskiego uruchomiła wytwórnię przeźroczy filmowych n. t. katolickie z dziedziny dogmatycznej, liturgicznej, misyjnej, z historii kościelnej, apologetyki, hagiografii, sztuki kościelnej i Akcji Katolickiej. W krótkim czasie **Liga Katolicka będzie miała gotowych 100 serii przeźroczy.** Ilość ta stale będzie jednak uzupełniana nowymi seriami. Obecnie Liga Katolicka wypuszcza pierwsze serie przeźroczy. **Będą one wielką pomocą w nauce religii i w pracy oświatowej prowadzonej w szkole, w stowarzyszeniach oświatowych, należących do Akcji Katolickiej. Do każdej serii przeźroczy dodany jest obszerny objaśniający tekst, opracowany przez fachowców z danej dziedziny.**

Ogólnopolska zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zgody na ogólnopolską zbiórkę na rzecz budowy **Bazyliki Morskiej i to w dniu 21 listopada na terenie całej Polski. Zbiórkę przeprowadzi Liga Morska i Kolonialna przez swoje placówki organizacyjne. Bazylika Morska w Gdyni będzie dziełem koronującym polską ideę morską, będzie monumentem świadczącym o wiązaniu przez naród polski sprawy morza z najświętszymi uczuciami religijnymi.**

Wojciech Kossak i S. Kazuro laureatami nagród Warszawy

Na posiedzeniu komisji nagród artystycznej i muzycznej m. st. Warszawy w poniedziałek za r. 1937 przyznano nagrody: Prof. Stanisławowi Kazuro, za działalność muzyczno-pedagogiczną i za **szerzenie kultu pieśni ludowej w Polsce, oraz znakomitemu bataliście Wojciechowi Kossakowi za sławienie oręża polskiego i całokształt działalności artystycznej.**

Badanie gospodarki w Zakładach Żyrardowskich

Byli sekwestratorzy Zakładów Żyrardowskich z sen. Szujskim na czele, przedstawili niedawno sądowi sprawozdanie ze swej działalności. Ponieważ wszyscy dawni sekwestratorzy weszli po zniesieniu sekwestru do zarządu Żyrardowa, **niemożliwym się stało sprawdzenie tych sprawozdań przez władze spółki.** W związku z tym w poniedziałek na posiedzeniu sądu handlowego, wyznaczona została specjalna komisja biegłych, która przeprowadzi kontrolę trzyletniej gospodarki sekwestru.

Lwów

KASIARZE W INSTYTUCIE STAUROPIGIAŃSKIM. Nieznani sprawcy oderwali zamek w drzwiach wejściowych na drugim piętrze domu Instytutu Stauropigiańskiego przy ul. Blacharskiej 11. Dostawszy się do kancelarii włamywacze rozbili dwie kasy, z których skradli w gotówce około 3.000 zł. Niespostrzeżeni przez nikogo włamywacze zbiegli.

NAGONKA PRZECIW ANKIECIE REKTORA U. J. K. Młodzież żydowska i socjalistyczna na U. J. K. rozpoczęła akcję przeciw ankiecie w sprawie ghetta ławkowego rozpisanej przez rektora Kulczyńskiego. Socjaliści twierdzą, że ostatnie zarządzenie rektora jest faktycznie wprowadzeniem ghetta. Wzywają oni młodzież do zbojkotowania ankiety. Przeciw ankiecie wystąpili również żydzi. — W związku z tą nagonką rektor Kulczyński złożył oświadczenie, w którym protestuje przeciw pomawianiu go o wysługiwaniu się lewicy, lub prawicy. „Ktokolwiek jest w stanie spojrzeć — oświadczył rektor Kulczyński — na akcję moją bez uprzedzeń, wynikających z roznamiętnienia politycznego, dostrzeże w niej jedną jasną, logiczną i pozbawioną odchyleń linię. Ja jako rektor żądam od młodzieży odwagi przekonań i prawości charakteru, poczucia odpowiedzialności za swoje czyny indywidualne i zbiorowe, żądam od młodzieży szacunku i posłuchu dla władzy własnej i dla dostojeństwa władz innych, żądam od młodzieży honoru, żądam od całej bez wyjątku młodzieży akademickiej umiaru i taktu w stosunkach koleżeńskich i w zatargach o przekonania społeczno-polityczne.

Kto tej linii w moim postępowaniu nie widzi, temu bielmo zaślepienia partyjnego przesłania rzeczywistość".

Działacze ZNP oskarżeni o zniesławienie

W dniach 21 i 22 listopada ub. roku w Święcianach obradował zjazd oddziału powiatowego ZNP. W pierwszym dniu obrad przemawiał m. in. prezes Z. N. P. Kolanko. W przemówieniu jego znalazły się zwroty i zdania, które niektórym słuchaczom wydały się niemal komunistyczne. — Wrażenie to spotęgowała dyskusja, w której poruszano temat religii w sposób ostry. **Wreszcie uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia ze szkół niektórych katolickich wydawnictw. Kilku słuchaczów udało się po obradach do miejscowego księdza proboszcza Gramsa o radę.** Ks. Grams nazajutrz podczas kazania wypowiedział kilka ostrych uwag pod adresem zjazdu. Wywołało to istną burzę na obradach ZNP w drugim dniu. **Uchwalono rezolucję potępiającą postępowanie księdza Gramsa.** Pociągnęło to za sobą jeszcze dalszy skutek, **gdyż księdza Gramsa przedstawiono władzom szkolnym jako antypaństwowca, anarchizującego młodzież. Władze szkolne wytoczyły ks. Gramsowi dyscyplinarkę i zawiesiły go w obowiązkach katechety.** Zarzutami tymi poczuł się obrażony i zniesławiony ks. Grams i pociągnął do odpowiedzialności karnej p. **Balceraka**, prezesa okręgu wileńskiego ZNP, jako współdziałającego przy powstaniu tej uchwały oraz jako redaktora odpowiedzialnego „Spraw Nauczycielskich", gdzie uchwała była opublikowana; **Jana Kolankę**, prezesa zarządu Głównego ZNP, również jako współtwórcę uchwały, **Br. Owczynnika**, członka zarządu oddz. pow. Z. N. P., również z tego względu, **Lud. Międzychowskiego**, członka zarządu oddz. pow., jako sekretarza zjazdu; **J. Wojciaka**, prezesa oddz. pow. Święc. Z. N. P., jako współtwórcę uchwały i przewodniczącego zjazdu i **Zygm. Nicińskiego**, członka zarządu oddz. pow. Św. Z. N. P., jako współtwórcę uchwały.

W sobotę wileński Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywał skargę ks. Gramsa. Po wysłuchaniu obu stron, sąd odroczył rozprawę do dnia 16 b. m.

Wieliczka

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA.

Staraniem Ks. Proboszcza i paraf. Akcji Katolickiej odbył się w dniach 30 i 31 października obchód Święta Chrystusa Króla. Już od południa w sobotę 30 b. r. miasto przybrało odświętny wygląd. Prawie z każdego domu powiewały chorągwie o barwach narodowych. Dużo okien udekorowano i wystawiono obrazy świętych. W sobotę jako w wigilię święta, zebrały się wszystkie Stowarzyszenia katolickie na dziedzińcu i w kościele OO. Reformatów, gdzie odprawiono Różaniec a O. Piotr Brzeski wygłosił krótkie, lecz bardzo wzruszające kazanie — po czym wyruszyła procesja prowadzona przez probszcza Ks. Prezentkiewicza w asyście całego Duchowieństwa tak świeckiego, jak i zakonnego przez iluminowane ulice miasta do kościoła parafialnego. W procesji wzięła udział Rada Miejska z burmistrzem p. Jagielskim na czele — wszystkie stowarzyszenia katolickie, sodalicje gimnazjalne, straż pożarna i niezliczona rzesza pobożnych. W kościele odśpiewano Święty Boże i nastąpiło Błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

W niedzielę na prymarii odbyła się wspólna Komunia św. Kat. Stow. Mężów, zaś o godzinie 10.30 uroczysta Suma celebrowana przez Ks. Gaździckiego w asyście OO. Reformatów. Kazanie wygłosił Ks. Ziemba. — O godzinie 12 odbyła się w wielkiej sali gimnastycznej gimnazjum męskiego akademia ze współudziałem Chóru parafialnego, orkiestry z Zakładu XX. Michaelitów w Pawlikowie ad Wieliczka; deklamację wygłosiła p. Sobejkówna. Akademię zagaił Ks. proboszcz Prezentkiewicz. P. Cieślik z diecezjalnej Akcji Katolickiej wygłosił referat. W końcu przemówił prezes paraf. Akcji Katolickiej p. Mokrański, zachęcając w gorących słowach do organizowania się i wpisywania do stowarzyszeń katolickich, i do intensywnego korzystania z biblioteki parafialnej i popierania prasy katolickiej. Sala była przepełniona.

M. S.

Oświęcim

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA.

Niezwykle uroczyście obchodzono Święto Chrystusa Króla w Oświęcimiu. We wigilię święta, o zmroku, ruszył z kościoła przez miasto uroczystą procesją prowadzoną przez Ks. dziekana Skarbka w asyście miejscowych księży, do kościoła Księży Salezjanów. Procesja, z powodu tłumnego udziału parafian, wypadła imponująco. — W niedzielę przed południem odprawiono w kościele parafialnym uroczystą sumę z okolicznościowym kazaniem. Po południu odbyła się w dużej sali Sióstr Serafitek akademia ku czci Chrystusa Króla. Program był bardzo bogaty i pięknie wykonany przez młodzież szkolną i zrzeszoną w organizacjach katolickich. Z powodu choroby prezesa Akcji Katolickiej p. Kwiatkowskiego — akademię zagaił Ks. dziekan Skarbek. Referat na temat: „Odrodzenie osobiste jednostki warunkiem wprowadzenia katolickich zasad społecznych i podstawą socjalnej przebudowy świata", — wygłosił p. Rudolf Hajnos z Krakowa.

W akademii wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, samorządowych, bardzo liczna inteligencja miejscowa i tłumy parafian.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „My chcemy Boga".

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 8 listopada, następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.00—31.50
Pszenica czerw. dworska	29.25—29.75
Pszenica biała dworska	29.10—29.40
Pszenicazbierana	28.10—28.40
Żyto jednolite dworskie	24.25—24.50
Żyto zbierane targowe	23.60—23.85
Owies jednolity niezadeszcz. dworski	23.00—23.50
Owies zbierany	21.50—22.00
Owies zadeszczony	20.00—20.50
Jęczmień jednolity	21.00—23.00
Jęczmień przemiałowy	19.00—19.50
Jęczmień pastewny	18.50—18.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

Mąka pszen. ga. I wyciąg 0-80 proc.	46.00—48.00
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	45.00—45.50
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	41.75—42.25
Mąka pastewna	17.50—18.00
Mąka razowa	33.50—34.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-50 proc.	34.50—34.75
Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-65 proc.	33.50—33.75
Mąka razowa	27.50—27.75

Mąka żytnia okręgu poznańskiego

Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-50 proc.	34.75—35.25
Mąka żytnia gat. I st. wym. 0-65 proc.	33.75—34.25

Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki zwyżkowa, zresztą niejednolita podaż i dowozy lokalne małe.

Ceny innych artykułów bez zmiany.

———O———

15½ MILIONA ZŁ. UJEMNEGO SALDA W HANDLU Z NIEMCAMI.

Tegoroczna wymiana handlowa polsko-niemiecka przynosi, jak dodtychczas, znaczną nadwyżkę wartości importu nad eksportem, co jednak niewątpliwie z końcem roku zostanie wyrównane. Dotychczas bowiem, to znaczy w ciągu pierwszych 3 kwartałów br. przywieźliśmy z Niemiec za 128.632 tys. zł, wywożąc jednocześnie za 113.141 tys. zł, czyli saldo ujemne wynosi 15.491 tys. zł. W tym samym okresie r. ub. przy nieco mniejszych obrotach mieliśmy również saldo ujemne, jednakże w wysokości tylko 1.311 tys. zł.

Szczególnie znaczne było saldo ujemne we wrześniu b. r., gdyż wyniosło 6.308 tys. zł.

Ś. P.

Ks. Józef Brożek

Jubilat, b. proboszcz w Zalasiu

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 8 listopada 1937 r. w 58 roku kapłaństwa a w 85 roku życia.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się we środę dnia 10 listopada b. r. o godz. 15·30 popoł. pogrzeb zaś we czwartek 11 listopada b. r. o godz. 9·30 rano w Zalasiu

RODZINA

Z szerokiego świata

W BUDAPESZCIE ZORGANIZOWANO OBŁAWĘ NA CUDZOZIEMCÓW, przebywających w Budapeszcie i uchylających się od kontroli, których pobyt mógł być niebezpieczny z punktu widzenia obrony państwa, bezpieczeństwa publicznego i gospodarstwa narodowego. Podczas obławy zatrzymano 503 osoby, z których aresztowano 29. Aresztowani będą niezwłocznie wydaleni z granic węgierskich lub przekazani władzom sądowym. Większość wspomnianych cudzoziemców legitymowała się fałszywymi dokumentami.

OBCHÓD ŁOWIECKI W NIEMCZECH. W Hainbergu w okolicach Brunszwiku łowiectwo niemieckie obchodziło tradycyjny dzień św. Huberta. Obchód tegoroczny miał specjalnie uroczysty charakter ze względu na odbywającą się właśnie międzynarodową wystawę łowiecką w Berlinie i liczny udział gości honorowych niemieckich i zagranicznych. Obecni byli m. in. premier Goering oraz prezydent międzynarodowego związku łowieckiego Ducrocq. Z delegatów polskich obecny by. p. Maurycy Potocki. Ogółem zgromadziło się okoł 10 tysięcy osób.

PIERWSZY KOŚCIÓŁ KATOLICKI NA SAHARZE. Pierwszego grudnia b. r. odbyć się ma w oazie El Golna (Sahara) poświęcenie pierwszego na Saharze kościoła chrześcijańskiego. Kościół ten położony jest o 1000 kilometrów na południe od Algieru a wzniesiony został ku pamięci Charlos de Foucauld b. pułkownika a następnie zakonnika zwanego „apostołem Sahary“. 1 grudnia 1916 r. zginął on tam zamordowany przez rozbójnicze plemiona tubylcze. Jego grób jest od lat celem licznych pielgrzymek, a nowy kościół nad grobem tym został wzniesiony.

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI WŚRÓD MŁODOCIANYCH W NIEMCZECH. W czterdziestu większych miastach Niemiec wzrosła znacznie przestępczość wśród młodocianych. W roku 1934 zarejestrowano 6633 przestępstw kryminalnych, a w roku 1936 już 9934. Szczególnie wzrosły przestępstwa w związku z ciężk[illegible]i uszkodzeniami ciała. I tak w Berlinie z 30 w roku 1934 do 75 w roku 1936, w Hamburgu z 21 do 47, w Lipsku z 5 do 39.

UMARŁ "KSIĄŻĘ KUCHMISTRZÓW“. W wieku 60 lat zmarł właściciel hotelu Wiktor Baurtin w Bourgogne, który uważany był w Paryżu za „księcia kuchmistrzów“ z powodu najlepiej prowadzonej kuchni w jego hotelu, odwiedzanego przez głowy koronowane, dyplomatów, a przede wszystkim przez znanych smakoszów.

Pod znakiem swastyki

80 — 90%.

Dowiadujemy się, że na skutek ostatnich zarządzeń rządu III Rzeszy (o których już pisaliśmy) ze szkoły, od wykładów religii, usunięto od 80—90% księży, którzy dotąd religii uczyli. Tyczy się to szczególnie prowincyj zachodnich, więc katolickich. Mniejszy procent księży usunięto na północy i wschodzie III Rzeszy.

WYCHOWANIE RELIGIJNE.

W związku z tym, aktualną stała się sprawa nauczania religii po a szkołą. Biskupi wydali już zarządzenia w tych sprawach. Zawierają one podwójne wskazówki. Jedne odnoszą się do samego nauczania religii, które się odbywa w kościele, wyjątkowo w salach parafialnych. Drugie dotyczą wychowania religijnego; w tym celu organizuje się osobne dla dzieci a osobne dla rodziców nabożeństwa, rekolekcje i t. p.

Długa lista strat włoskich
w Abisynii

Opublikowano oficjalną listę strat włoskich w Abisynii, poniesionych od 1 do 31 października br.: 6 oficerów, 2 oficerów i 1 milicjant zabici podczas działań rozpoznawczych i policyjnych, 1 oficer zmarł z ran, 1 milicjant przepadł bez wieści, 6 oficerów, 2 podoficerów, 23 szeregowców i 10 milicjantów — zmarło przy pełnieniu służby lub z powodu chorób. Całość strat od 1 stycznia 1935 roku do 31 października br. wynosi 4.058 ludzi. — Od 30 września do 31 października br. zginęło 77 robotników, na skutek wypadków przy pracy lub chorób. Od 1 stycznia 1935 r. do 31 października br. 1.546 robotników poniosło śmierć, zaś 6 zaginęło bez wieści.

Dlaczego ks. Windsor odłożył
wyjazd do Ameryki

„Sunday Express“, doszukując się powodów, które ostatecznie skłoniły księcia Windsoru do zrezygnowania w ostatniej chwili z wizyty w St. Zjedn., przytacza następujące trzy sugestie: 1) księżna Windsoru dowiedziała się, że jej miasto rodzinne Baltimore nie jest względem niej życzliwie nastrojone, 2) pani Roosevelt ogłosiła, że w czasie, kiedy książę i księżna Windsoru mieli złożyć wizytę w Białym Domu, nie będzie obecna, gdyż odbywać będzie wówczas tourneé odczytowe, 3) król Jerzy rozmawiał telegraficznie ze swym bratem w ciągu pół godziny. „Sunday Expres“ donosi również, że książę Windsor zdecydować miał, że nie będzie przyjmował zaproszeń, w których księżna Windsor nazywana jest jedynie księżną a nie jej królewską wysokością. Jak wiadomo, w reskrypcie króla Jerzego VI, nadającym małżonce ekskróla Edwarda tytuł księżnej Windsoru, godność królewskiej wysokości nie została jej nadana.

Codzienne salwy plutonów
egzekucyjnych w Sowietach

W Bnińsku, w republice tatarskiej, sąd skazał 14 członków kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jednego na 15 lat więzienia. — W Gudermes (Czeczeno-Inguszetja) sąd skazał 2 funkcjonariuszy rejonowych, w tym przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego, za „wypaczanie demokracji sowieckiej i konstytucji stalinowskiej“ na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 4 na karę więzienia od 12 do 20 lat. W rejonie kirowskim sąd skazał przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego oraz sekretarza rejonowego komitetu partyjnego za szkodnictwo w gospodarce budowlanej na karę śmierci przez rozstrzelanie.

—oOo—

Wielkie francuskie manewry lotnicze

W poniedziałek i wtorek odlatują z lotniska Istres eskadry samolotów francuskich, które mają uczestniczyć w manewrach lotniczych na francuskich wybrzeżach Morza Śródziemnego. Eskadry te, liczące ok. 80 samolotów, podzielone są na 9 grup. Dwie pierwsze grupy mają dokonać przelotów ćwiczebnych ponad Saharą na linii Casablanca—Dakar—Gao, trzecia i czwarta grupa mają dokonać przelotów nad południowym Tunisem, piąta, która udała się w drogę dn. 29 października, dokonuje lotu na Madagaskar, szósta i siódma leci do Indochin, ósma ma dokonać lotu do Syrii na linii Tunis — Sidi Achmed — Kair — Damaszek, wreszcie ostatnia grupa ma dokonać lotów ćwiczebnych nad Marokiem i Afryką północną.

Jeszcze jeden awanturniczy występ dziennikarki Fontanges

Znana ze swych awanturniczych występów dziennikarka francuska Fontanges, która w r. ub. raniła ciężko wystrzałem rewolwerowym ambasadora francuskiego w Rzymie, zdołała przedostać się pod fałszywym nazwiskiem na pokładzie okrętu „Normandia“ do Ameryki. Jak donosi prasa francuska, p. Fontanges zawarła umowę z jednym z wydawców amerykańskich i miała wykończyć w Ameryce i ogłosić tam swoje pamiętniki, zawierające rzekomo sensacyjne rewelacje, mogące nawet wywołać incydenty dyplomatyczne. Jak donosi „Paris Soir“, władze amerykańskie postanowiły nie zezwolić p. Fontanges na wylądowanie, motywując swój zakaz przybraniem fałszywego nazwiska i skazaniem na kilka miesięcy więzienia za zamach na amb. Chambrun.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5.
Sygnatura: I. Km. 2361/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 listopada 1937 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 1, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny, Kazimierza i Michaliny Sulikowskich, składających się z urządzenia domowego, różnych zegarków damskich, męskich i innych ruchomości. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Dnia 19 października 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, ul. Piłsudskiego.
Sygnatura: Km. 886/37 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon, Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 listopada 1937 r. o godzinie 12, w Krynicy „Hala Targowa“ odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Mgr. Władysława Strońskiego, składających się: 1 aparat proj. kinowy A. E. G. z 2 bębnami i przywijalkami kompletny, wraz z lampą oraz podstawą i t. d.

Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 2 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Józef Faleński.

W 20 rocznicę przewrotu bolszewickiego

Niewola narodów w Z. S. R. R.

Obchodowi dwudziestolecia istnienia ZSRR towarzyszą w Rosji masowe egzekucje, dokonywane na wszelkiego rodzaju „wrogach“ Sowietów: sabotażystach, kontrrewolucjonistach i separatystach. Ci ostatni wśród posyłanych na śmierć przez krwawą tyranię stanowią dowód, że liczne narodowości, których więzieniem jest Rosja Sowiecka, **nie chcą pogodzić się ze stalinowskim sowieckim nacjonalizmem, podporządkowującym wszystkie narody w ZSRR bezwzględnej i niewolniczej służbie Kremla.**

Samodzielność narodową skazywał na zagładę już manifest komunistyczny Marksa, głoszący, iż

„ROBOTNICY NIE MAJĄ OJCZYZNY“.

Toteż wszystkie postanowienia prawne w Sowietach, mające gwarantować swobodę poszczególnych członów wchodzących w skład Zw. Socjalistycznych Republik Rad są wielkim kłamstwem, służącym jedynie propagandzie. W dniu 2 listopada 1917 roku, zatem u samych początków państwa sowieckiego, **ogłoszono deklarację praw narodów Rosji, w której mówiono o „równości“ i „suwerenności narodów Rosji i o ich prawie do swobodnego samookreślenia a nawet do oddzielenia się i stworzenia samodzielnego państwa.** Państwo sowieckie miało tworzyć konfederację republik sowieckich Rosji, Ukrainy, Białorusi, Zakaukazji. Oprócz nich tworzono „autonomiczne republiki“ i „autonomiczne obwody“. Tych autonomicznych organizacji terytorialnych była ogromna ilość, gdyż trzeba zważyć, że na obszarze dawnej Rosji carskiej mieszka blisko 100 narodowości. **Tak np. w samej rosyjskiej republice sowieckiej istniało 14 „autonomicznych republik“.**

W kilka lat po wydaniu powyższej deklaracji narodowościowej przekształcono sowiecki związek republik w mocno zespolone państwo związkowe, złożone z 7 republik związkowych i cały szereg autonomicznych obwodów. Nie będziemy przytaczać poszczególnych postanowień prawnych, mających regulować stosunek wzajemny części związkowych do całości, gdyż w praktyce wszystkie te postanowienia nie dały uciśnionym przez jarzmo komunistycznej dyktatury narodom prawie żadnych praw.

Marksizm propaguje skrajną centralizację, to też owe gwarancje konstytucyjne swobód narodowościowych były jedynie zasłoną agitacyjną, ukrywającą skrajny ucisk.

Głośny „niewozwraszczeniec“ (zbieg, który nie wrócił), dyplomata Biesiedowskij, pisze w swoich pamiętnikach, że od samego początku utworzenia Zw. Socjalistycznych Republik Rad było jasne, iż **„zasada federacyjna ustroju sowieckiego przedstawia deklarację bez żadnego znaczenia praktycznego“.**

W dobie dzisiejszej, w której więcej niż kiedykolwiek w okresie istnienia państwa bolszewickiego władze sowieckie nie krępują się jakimikolwiek ograniczeniami prawnymi, narody sowieckie cierpią straszliwą niewolę. Stalin, zdając sobie dobrze sprawę z tendencji odśrodkowych istniejących w ZSRR, stara się tak ułożyć stosunki gospodarcze Bolszewii, by wszelka realna próba wyłamania się którejś części państwa sowieckiego z solidarności oznaczała dla niego gospodarczą wegetację. Do tego zmierza m. in. zakładanie ośrodków przemysłowych w Rosji centralnej z dala od źródeł surowcowych poszczególnych republik sowieckich.

Odśrodkowe dążności zaznaczają się szczególnie mocno na Ukrainie i w republikach kaukaskich. Stamtąd też najwięcej dochodzi wiadomości o tłumieniu

AKCJI SEPARATYSTYCZNEJ.

Wielu przywódców autonomicznych republik sowieckich położyło już głowę pod zarzutem zdrady dokonanej w stosunku do „ojczyzny ludów sowieckich“. Niektórzy popełnili samobójstwo, gdyż nie mogli wyżyć w ciągłej obawie i w ustawicznym strachu, że lada dzień wpadną do nich kaci GPU z oskarżeniem o akcję separatystyczną. Rzecz znamienna, że oskarżenia z zarzutami separatystycznymi mnożą się w miarę zbliżania się terminu nowych wyborów. Pochodzą one z obawy, by nie wybrano przedstawicieli poszczególnych nacjonalizmów.

W prasie sowieckiej bardzo często pojawiają się gwałtowne napaści na „separatystów“. Tak np. niedawno pisały „Izwiestia“, że „ukraińscy nacjonaliści, Dasznakowie, mussawityści, panturkiści, painslamiści, gruzińscy mienszewicy, białoruscy nacjonaliści i wielkorosyjscy szowiniści“ tworzą siły, które wciąż zagrażają władzy sowieckiej. **Z dalszych wywodów tego dziennika wynika, że zarówno Dasznakowie w Armenii jak i mussawityści w Aserbejdżanie posiadają znaczne wpływy.** Skarżą się „Izwiestia“, że wielu „zdrajców“ w republikach muzułmańskich zdołało przedostać się między koła literackie, naukowe i artystyczne, co im umożliwiło zajęcie wysokich stanowisk, na których podkopują powagę władz sowieckich. **Prasa sowiecka donosząc o rzekomych lub rzeczywistych spiskach separatystycznych nigdy prawie nie omieszkuje dodać,** że separatyści, to szpiedzy stojący na usługach faszystowskiej Polski, Japonii lub Niemiec.

„Izwiestia“ przyniosły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu dni ogromną ilość oskarżeń pod adresem „burżuazyjnych nacjonalistów“ w Dagestanie, w Baszkirii, w Mongolii, pośród Buriatów itd. Inny dziennik sowiecki „Prawda“ zarzuca ukraińskim nacjonalistom, iż działają tak dalece podstępnie, że

ZNAĆ ICH KNOWANIA NAWET W MUZEACH,

w których usuwają z miejsc dostępnych dokumenty historyczne, świadczące o węzłach łączących naród ukraiński z rosyjskim.

Doniesienia te świadczą, że narody zamieszkujące Rosję sowiecką, mimo straszliwego ucieमiężenia nie zrezygnowały z dążeń do uzyskania swobody i nie chcą się poddać pod stalinowski despotyzm. Mimo to, że od roku 1917 rozesłano z Moskwy do wszystkich republik ZSRR tysiące bezwzględnych agentów, mających tłumić wszelkie chęci do decydowania o własnych losach poszczególnych ludów, mimo że wymyślono piekielny system ucisku, nie zdołano całkowicie zdusić poczucia odrębności. Nic więc dziwnego, że bolszewizm wciąż nie może się uspokoić, wciąż rozprawia się z wrogami, którzy śmią śnić o walce z centralizmem i uciskiem stalinowskim. Toteż wszelkie zapewnienia prasy moskiewskiej i propagandy o wierności ludów sowieckich dla ZSRR są pustym dźwiękiem, którym przeczą jaskrawo fakty.

P. O.

Notatki polityczne

GALIMATIAS.

We Lwowie zjazd P. O. W. i Zw. Legionistów wypowiedział się ostro przeciw „Z. M. P.“... W Warszawie Z. P. M. D. rozrzuca po szkołach wyższych ulotki przeciw „Z. M. P.“, a nawet przeciw O. Z. N.

P. O. W. i Z. L. uważają się za „żołnierzy Marsz. Piłsudskiego“. Z. P. M. D. w swoim organie, „Przemiany“, twierdzi, że tylko Z. P. M. D. i Legion Młodych mają prawo do miana: „Obóz Młodych Piłsudczyków“, a inne organizacje, to — sanacja.

„SWÓJ DO SWEGO“.

Organizacja „Wici“ na posiedzeniu Zarządu głównego uchwaliła rezolucję w obronie Z. N. P. Powiedziano w niej, że dzięki akcji Z. N. P. „nauczyciel rozprostował się“, aż tu nagle przyszło zawieszenie Zarządu głównego Z. N. P. „Wici“ zapewniają Z. N. P., że jego „walka“ nie jest obojętną dla „Wici“.

Czyli — „Wici“ **przebaczyły już Z. N. P. jego akcję wyborczą na rzecz sanacji w r. 1928, 1930 i 1935. Albowiem silniejsza jest ideologia od tych „drobiazgów“.**

Przegląd prasy

„Demokratyczne“ uchwały P. O. W. we Lwowie

Wypadkiem dnia jest zjazd P. O. W. i Zw. Legionistów z Małopolski Wschodniej, który się odbył w ub. niedzielę we Lwowie. Zjazdowi przewodniczył gen. Tokarzewski, a głównym referentem był pos. Wojciechowski, uchodzący za reprezentanta „Naprawy“. Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucji, które mają stanowić odtąd ideologię obydwu organizacji... Zjazd domaga się wykonania ust. o reformie rolnej, ale tak, by wzmocniła polski stan posiadania w wojew. wschodnich, — „demokratyzacji“ oświaty, — „demokratycznego wychowania“ i t. d. Dalej jedna z rezolucji brzmi:

„Zjazd stwierdza, iż warunkiem normalnego funkcjonowania Rzeczypospolitej jest istnienie zdrowego parlamentu, uznającego nadrzędny interes państwa i odzwierciedlającego ideowo prądy Narodu oraz rzetelne interesy gospodarcze poszczególnych jego warstw. **Urzędujący Sejm, wybrany na podstawie obowiązującej obecnie ordynacji, nie jest takim odzwierciedleniem Narodu.** Dlatego Zjazd uważa, że sprawa uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenie na jej podstawie wyborów do ciał parlamentarnych dojrzała do decyzji.

Zjazd przeciwstawia się wszelkim próbom narzucenia Polsce ustroju totalnego, który jest zamaskowaną formą dyktatury i tyranii klasy rządzącej nad ogółem obywateli“.

Dalej podniesiono brak młodzieży ludowej na uniwersytetach i potępiono „rozwydrzenie“ części młodzieży; potępiono też „brutalne wystąpienia przeciw żydom“, natomiast powiedziano:

„jeśli na skutek naszej struktury gospodarczej pewna część ludności musi szukać chleba za granicami kraju, to wolimy, aby emigrowali żydzi, a nie polscy chłopi i polscy robotnicy“.

Legioniści i peowiacy przeciw „Zw. Młodej Polski“

Najsilniejsze akcenty położono w rezolucji w sprawie O. Z. N., i jego „sektora młodzieżowego“, t. j. Z. M. P. (p. Rutkowskiego z „Falangi“).

„Uważamy Obóz Zjednoczenia Narodowego — brzmi uchwała — za kartę jeszcze niezapisaną i dlatego zobowiązujemy się do zapisania tej karty żywą treścią“.

„Zjazd wypowiada się zdecydowanie negatywnie w stosunku do metod pracy politycznej, stosowanych przez Związek Młodej Polski, metod pałki i bomby, obcych tradycjom żołniersko-legionowym i duchowi Narodu Polskiego.

Zjazd protestuje przeciw publikacjom Zw. Młodej Polski, które w swoiście pojętej „historiozofii“ usiłuje obniżyć wagę i zasługę naszego czynu żołnierskiego i przemycić rehabilitację w społeczeństwie ugodowej i sprzedawczykowskiej polityki Romana Dmowskiego i przedwojennej endecji“.

Nie byliby peowiacy sobą, gdyby nie poruszyli „sprawy wawelskiej“, tym razem jednak w formie powściągliwej... Zaznaczyć trzeba, że uchwalone rezolucje wysłano p. marsz. Śmigłemu-Rydzowi i pułk. Kocowi.

Zjazd jest ważnym wydarzeniem ze względu na to, iż — 1) przewodniczył mu gen. Tokarzewski, — 2) zjazd wystąpił przeciw „Związkowi Młodej Polski“, — 3) zrobił to po znanej „odprawie“ Zw. Legionistów i P. O. W., którą odbył p. marsz. Śmigły-Rydz.

Kto stał za „Błyskami Wolnomyślicielskimi“?

Ilustracją stosunków, które do niedawna panowały u nas, jest następujące doniesienie „Kuriera Poznańskiego“:

„W Gdyni odbywał się wielki proces przeciw komunistom. W czasie przewodu sądowego zeznawał w charakterze świadka m. i. Kazimierz Rusinek, działacz socjalistyczny. Rusinek, broniąc w swych zeznaniach jednego z oskarżonych, któremu akt oskarżenia zarzuca kolportaż bibuły i dzieł komunistycznych, oświadczył, że zakazane obecnie „Błyski Wolnomyślicielskie“ — o których mowa jest w akcie oskarżenia — **były przecież wydawane przez urzędnika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wrońskiego, a w komitecie redakcyjnym tego pisma zasiadał nawet prokurator Konieczny z Poznania.** „Błyski Wolnomyślicielskie“ były organem bezbożniczym, który został z polecenia władz zawieszony“.

Los Polaków w Gdańsku

„Warsz. Dziennik Narodowy“, omawiając porozumienie polsko-niemieckie w sprawie mniejszości, zwraca uwagę na sytuację ludności polskiej w Gdańsku.

„Ze zrozumiałych powodów — pisze — sprawa ta nie mogła być nawet w sposób pośredni objęta deklaracją polsko-niemiecką. Formalnie bowiem Rzesza nie ma nic wspólnego z Wolnym Miastem i nie może mieć wpływu na postępowanie jego władz. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Partyjna zależność władz gdańskich od rządu niemieckiego powoduje, że sprawa gdańska staje się coraz bardziej częścią składową polityki polsko-niemieckiej.

Ta okoliczność w związku z wzrastającą postawą antypolską tych władz stanowi stałe niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, o którym należy pamiętać — szczególnie wtedy, kiedy się pragnie opierać politykę na aktach, świadczących o obopólnej dobrej woli“.

Gdyby ludzie znali talmud

Czy żyd może mieć 4 żony?

W poprzednich artykułach dowiedliśmy, że żydostwo talmudystyczne poniża kobiety i „nieuczonych“ do rzędu niewolników; obecnie wykazać chcemy, że zniesienia wielożeństwa nie zawdzięczają żydówki talmudowi.

Gdy Napoleon zwołał sławne Synedrium paryskie, postawił przedstawicielom żydostwa następujące pytanie: „Czy dozwolone jest żydom poślubić więcej, niż jedną kobietę? Na to otrzymał od nich następującą odpowiedź: „Nie wolno żydom poślubiać więcej, niż jedną kobietę; we wszystkich krajach europejskich stosują się oni do panujących zwyczajów żenienia się z jedną tylko kobietą. Mojżesz nie mówi wprawdzie wyraźnie, że można poślubiać więcej żon, lecz też tego nie zakazuje. Zdaje się nawet, że stoi na gruncie tego zwyczaju jako ogólnie panującego, dlatego też określa prawo dziedzictwa dzieci pochodzących od rozmaitych żon (5. Mojż. 21, 15—17). I chociaż ten zwyczaj panuje dotąd jeszcze na wschodzie, jednak starzy uczeni żydowscy nakazali żydom surowo poślubiać tylko jedną żonę, a na poślubienie więcej żon pozwolili im tylko w tym wypadku, gdy stan majątkowy danego mężczyzny pozwala mu na to.

Inaczej przedstawiały się stosunki na zachodzie. Tutaj zwyczaje mieszkańców tej części świata zmusiły żydów do zrezygnowania z wielożeństwa. Ponieważ jednak wiele jednostek upierało się przy tym zwyczaju, wobec tego został w jedynastym wieku do Wormacji zwołany zjazd, w którym wzięło udział stu rabinów, a na czele którego stał rabbi Gerson. Zebranie to orzekło klątwę na każdego izraelitę, który by w przyszłości poślubił więcej, niż jedną kobietę. Jakkolwiek ten zakaz nie był przestrzegany na wszystkie czasy, jednak wpływ europejskich zwyczajów nadał mu trwały charakter („Verhandlungen des Synedriums“, str. 150).

Trudno o bardziej bezceremonialną, niesłuszną i niewłaściwą odpowiedź na jasne i konkretne pytanie. Członkowie Synedrium dowodzą naprzód stanowczo, że żydom nie wolno mieć więcej niż jedną żonę, by zaraz potem zaprzeczyć temu, daleko idącymi wykrętami i wreszcie wyznać, że wielożeństwo zawdzięcza zniesienie dopiero klątwie jednego rabina, a obecny zakaz wielożeństwa przypisać trzeba wpływom europejskich zwyczajów.

Nie możemy się jednak zadowolić tylko odpowiedzią paryskich synedrystów; musimy jeszcze zapytać talmud, czy wolno żydowi poślubić więcej, niż jedną kobietę? Odpowiedź talmudu brzmi: „Każdy może poślubić więcej niż jedną kobietę, może zaślubić ich nawet sto, — wszystko jedno, czy naraz, czy też jedną po drugiej; a żona nie może mu w tym przeszkodzić, o ile oczywiście jest on w możności każdą z nich utrzymać, odpowiednio przyodziać, a także spełniać wobec nich wszystkich obowiązki małżeńskie“ (Jad Hachsakah Hilehoth Isehoth, c. 14, 3). Nauka ta różni się grubo od oświadczenia paryskiego sanhedrynu. Wyraźnie bowiem pozwala każdemu mężczyźnie mieć więcej, niż jedną kobietę, a ich posiadania nie ogranicza żadną cyfrą. Autor traktatu „Arbach Turim“ podaje tę samą zupełnie naukę, radząc dodatkowo mężczyźnie, ażeby nie żenił się więcej jak z czteroma kobietami. W księdze „Even Häeser“, 1, powiedziane jest: „Każdy może pojąć więcej żon, gdyż Rabba powiedział, że jest to dozwolone każdemu mężczyźnie, o ile jest tylko w stanie je wyżywić. Lecz mędrcy dają dobrą radę, aby mężczyzna nie pojmował więcej jak cztery kobiety za żony“.

Żydostwo więc dopuszcza wielożeństwo, a nawet żyd, któremu rabini radzą powściągliwość, może zawsze jeszcze ożenić się z czterema kobietami. Jego religia zatem nie nakazuje mu pożycia z jedną tylko kobietą.

W innym miejscu przytoczonego wyżej źródła czytamy: „Tam, gdzie panuje zwyczaj pojmowania tylko jednej kobiety za żonę, nie wolno żenić się z więcej niż jedną kobietą. Rabbi Gerson wyklął z góry każdego, kto by pojął drugą kobietę. Klątwa ta nie odnosi się jednak do wypadku, gdy dana kobieta jest wdową po bracie, której umarł bezdzietnie (por. 5. Mojż. 25, 5—6), a także, gdy dana kobieta jest tylko narzeczoną. Rozporządzenie to jednak nie rozpowszechniło się we wszystkich krajach, a klątwa ważna jest tylko do końca piątego tysiąclecia“.

Wynika z tego wniosek, że poligamia dozwolona była przed rabbim Gersonem przez talmud i faktycznie była w użyciu u żydów nawet w Europie, i że dopiero ten rabbi zabronił ją z wyjątkiem szczególnych wypadków; następnie, że zakaz ten był tylko czasowy, to znaczy, że był prawomocny tylko do piątego tysiąclecia, czyli do 1240 r. chrześcijańskiej rachuby czasu. Termin ten dawno już minął, gdyż żydzi liczą już obecnie 5.697 rok, to też klątwa rabina Gersona straciła już dawno swoją moc; zatem jedyna przeszkoda, którą religia żydowska przeciwstawia poligamii, dziś już nie istnieje.

Żyd wie, że klątwa rabina Gersona straciła moc, a jeżeli rady poszuka w kodeksie prawa żydowskiego, to w nocie do przytoczonego wyżej ustępu wyczyta: „W tych wszystkich krajach są jednak prawomocne dane rozporządzenia i zwyczaje; skutkiem tego nie wolno żenić się z dwoma kobietami; ten zaś, który to prawo przekroczy, będzie zmuszony pod grozą klątwy do rozwiedzenia się z jedną z nich. Niektórzy jednak (rabini) twierdzą, że w dzisiejszych czasach nie można do tego nikogo, kto przekroczył klątwę Gersona, zmusić, gdyż piąte tysiąclecie minęło już dawno; lecz zwyczaj nie idzie w tym kierunku“.

Wypowiedziane są tu dwa poglądy. Surowsze z nich stwierdza, że poligamia nie jest obecnie dozwoloną, i że każdy, kto pojmie dwie żony, jedną z nich musi przez rozwód oddalić; lecz to nie może zadowolić kobiety, którą on naprzód poślubił, gdyż nie jest powiedziane, z którą z tych dwóch „żon“ musi się rozwieść; powiedziane jest tylko, że jedną z nich winien jest oddalić, zostawiając wolny wybór mężowi rozwodzenia się z tą żoną, z którą mu to dogadza. Według drugiego poglądu poligamia jest dozwolona; toteż nie można nikogo zmusić do rozejścia się z jedną z jego żon. Prawo talmudystyczne mówi więc wyraźnie, że każdy mężczyzna może brać sobie za żony większą ilość kobiet, choć prawo mojżeszowe nie mówi nigdzie o czymś podobnym, dając jedynie wskazówki na wypadek, gdyby się coś podobnego zdarzyło.

Talmud otwarcie radzi mężczyźnie nie zaślubiać więcej, jak cztery kobiety; prawo mojżeszowe natomiast wykazuje ujemne następstwa, na które naraża się mężczyzna, poślubiając więcej, niż jedną kobietę (Mojż. 7, 23—24). Kto dokładnie przeczyta prawo mojżeszowe, to zauważy, że pierwotnym zamiarem autora było, aby mężczyzna posiadał tylko jedną żonę. Jeżeli jednak żyd zechce postępować według prawa talmudystycznego, to znajdzie tam zachętę do żenienia się z tyloma kobietami, ile tylko zdoła utrzymać. Z tego wniosek: jeżeli żydzi w Europie nie uprawiają wielożeństwa, to nie jest to wcale wynikiem wpływów żydostwa.

EFPE.

Kronika kulturalna

M. KUNCEWICZOWA I PROF. KRZECZKOWSKI LAUREATAMI M. WARSZAWY.

W dniu 6 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie sądu konkursowego, na którym przyznano doroczne nagrody m. Warszawy.

Nagrodę literacką przyznano Marii Kuncewiczowej, za całokształt działalności literackiej, w pierwszym rzędzie za prace związane z Warszawą.

Nagrodę naukową sąd konkursowy przyznał Konstantemu Krzeczkowskiemu, prof. Wyższej Szkoły Handlowej, z tytułu jego prac w zakresie polityki społecznej i komunalnej.

—o—

Migawki

Królowie z przydomkami

Czytam w pewnym historycznym dziele: „Potem Ludwik Jąkała...“

Taki bowiem przydomek „Jąkała“ otrzymał pewien francuski król z 10. w. I zaraz przypominają się mniej lub więcej piękne przydomki królów w innych krajach: Chrobry, Krzywousty, Sprawiedliwy, Łysy, Gruby... Lub wprost przezwiska, jak Małgorzata „Maultasch“.

Od paru wieków ludzie zarzucili zwyczaj obdarzania swoich władców przydomkami: A szkoda!... Zapewne, nie ma żadnego sensu przypominać komuś, że jest gruby, łysy, lub krzywousty; z pewnością sam nie jest zachwycony z powodu posiadania tych cech specjalnych. Ale właściwie można by spokojnie wrócić do zwyczaju nadawania wybitnym ludziom przydomków zależnie od cech ich charakteru. Nie wiem, czy i jak nazwie ktoś Stalina. Ale ze spokojnym sumieniem można go już dziś nazwać: „Stalin Okrutny“. Mamy do wyboru mnóstwo przydomków: Ponury, Nieznany, Pobożny, Posłuszny... W ogóle jest w czym wybierać.

Czy jednak wrócą te czasy, kiedy władcy nosili przydomki? Sądzę raczej, że — nie. Bo nadawać je dzisiejszym władcom za ich życia? Przy obecnym systemie trzeba by tylko takie nadawać, jak: Chrobry, Wspaniały, Piękny, Szlachetny... A po śmierci? Przychodzą nowi, i wtedy trzeba myśleć tylko o tych nowych.

BAYARD.

Echa

LORENTOWICZ.

Kiedy z P. A. L. ustąpił K. H. Rostworowski w związku z zachowaniem się W. Sieroszewskiego w „sprawie wawelskiej“ i t. p., pytano powszechnie:

— Kto się zdecyduje, czy odważy przyjąć wybór w jego miejsce?

Pytano się, aż wczoraj dowiedziano się, kim jest ten odważny... Jest nim — jak donieśliśmy — krytyk teatralny, Jan Lorentowicz. Podobno nie przyjęli godności akademika inni, znaczniejsi. Przyjął p. Lorentowicz.

Radio

„CZY WIECIE, ŻE UCZYMY ŻOŁNIERZY...“ na ten temat będzie rozmawiał dr J. Reguła z świetliczarką Polskiego Białego Krzyża przed mikrofonem Krakowskiej Rozgłośni **we wtorek** dnia 9 listopada br. o godz. 15.05. Usłyszymy o pracy Polskiego Białego Krzyża, na ogół nieznanej wśród społeczeństwa. Dowiemy się, jak wielkie znaczenie mają dla żołnierzy świetlica i praca w nich. Opowiadania o smutnych i wesołych epizodach życia świetlic urozmaicą rozmowę.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, 10 LISTOPADA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — Godz.: 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.00 Uczmy się mówić — audycja; 16.15 Recital wiolonczelowy; 17.00 „Sowiety — państwo pokoju“ — odczyt; 17.15 „Żołnierz w poezji i pieśni“ — audycja literacko-muzyczna; 17.50 „Mój mały pancjent i jego duża mama“ pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Lekkie wiązanki z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Ranek 12 listopada 1918 roku“ — scena z powieści; — 19.20 Krótki recital harfistki węgierskiej; 19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego: — odczyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.45 Kwadrans poezji; 22.00 Pieśń polska; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Sprawy społeczne; 18.25 Odczytanie programu na dzień następny; 18.30 Teatr Wyobraźni: „O Walgierze Udałym“;

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Muzyka obiadowa; 14.25 Muzyka z płyt; 14.45 Przemówienie z okazji święta Państwowego; 15.00 Odcinek Gawędy Regionalnej 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Młodzież lwowska przed mikrofonem“ — reportaż; — 18.30 Teatr Wyobraźni; „O Walgierzu Udałym“; 20.00 Muzyka Polska w wykonaniu ork. Tad. Seredyńskiego; w przerwie o godz. 20.20 Kącik humoru; 23.00 Wiadomości sportowe lokalne; 23.10 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert popularny; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości lokalne sportowe; 18.15 Porady radiotechniczne; 18.25 Swaczyna u Dorotki; —

Programy zagraniczne: Budapeszt 19.30 „Ifigenia w Aulidzie“ — opera; Praga 20.05 I. koncert abonamentowy; Koszyce 19.35 „Nowe prawo kobiece“ — słuchowisko“; Droitwich 21.15 Koncert symfoniczny; Paris PTT 21.30 Koncert muzyki symfonicznej; Bruksela flam. 22.00 Koncert ork. symfonicznej.

Wiadomości sportowe

Tarnovia nadal na czele Krak. Ligi Okr.

TARNOVIA — KROWODRZA 2:2 (2:0).

Krowodrza uzyskała piękny sukces, uzyskując na gorącym terenie w Tarnowie, w meczu z Tarnovią wynik remisowy. Tarnovia zagrała słabiej niż normalnie. Bramki dla Tarnovii uzyskali Jachimek, dla Krowodrzy Słysz i Stanisławski.

Tarnovia po tym meczu pozostaje nadal jeszcze na czele. Ale na drugim miejscu jest już Makkabi, mająca mniej straconych punktów. Chełmek wskutek porażki z Fablokiem spadł na 6 miejsce, ale jest to napewno tylko chwilowe.

	gier	pkt.	brm.
1. Tarnovia	8	10:6	22:11
2. Makkabi	7	10:4	13:11
3. Fablok	7	9:5	17:10
4. Zwierzyniecki	8	9:7	15:12
5. Krowodrza	8	9:7	18:16
6. Chełmek	5	8:2	15:7
7. Podgórze	6	8:5	10:9
8. Nadwiślan	6	6:7	16:11
9. Olsza	8	6:10	16:18
10. Grzegórzecki	9	6:12	12:29
11. Korona	7	3:11	10:16
12. Wawel	7	3:11	6:19

Mistrzostwa Krakowa w piłce ręcznej

(t) W niedzielę odbył się na hali Ośrodka W. F. i P. W., dalszy ciąg mistrzostw Krakowa w piłce ręcznej w konkurencji koszykówki męskiej. Zawody te cieszą się wielkim zainteresowaniem tak ze strony biorących udział w zawodach drużyn, jak i publiczności.

Wyniki spotkań były następujące:

OLSZA — GARBARNIA 47:21 (20:13). Olsza zwyciężyła zasłużenie w dość wysokim stosunku. Wyróżnił się Młodnicki, doskonały strzelec. W Garbarni na dobrym poziomie stali Kowalówka i Bychawski. Sędziowali Lesiak i Kopta.

WAWEL — MODRZEJÓWKA 25:24 (10:14). Uzyskane w ostatniej chwili, lecz zasłużone zwycięstwo Wawelu, w którym dobrze zagrali Ciepły, Kwasnycia i Krawczyk. Modrzejówka przedstawia się dobrze jako całość, lecz ze strzelaniem jest słabiej. — Wyróżnili się Woszczyna i Izdebski. Sędziowali Węglorz i Szumilas.

WISŁA — CRACOVIA 33:24 (17:11). Spotkanie to było rozegrane w niezwykłym napięciu. Wisła wzmocniona Stokiem i Stefaniukiem zwyciężyła zasłużenie, mając więcej szczęścia w zdobywaniu koszy. Cracovia miała doskonałe momenty i chwilami zagrywała jako całość doskonale, jednak ze strzelaniem było słabiej. Gra stała na bardzo wysokim poziomie i dała licznie zgromadzonej publiczności pełne zadowolenie. Wyróżnili się z Wisły wspomniani wyżej Stok i Stefaniuk oraz Baran, a z Cracovii Filipkiewicz, Czajczyk i Pluciński. Pp. **Sikorski i Eberhardt** dali przykład wzorowego sędziowania.

Tabela mistrzostw koszykówki w Krakowie jest obecnie następująca:

	gier	pkt.	koszy
1. Wisła	2	4:0	77:67
2. Olsza	2	2:2	90:65
3. Cracovia	2	2:2	81:59
4. Wawel	2	2:2	51:57
5. Garbarnia	2	2:2	64:73
6. Modrzejówka	2	0:4	50:82

BIEG MYŚLIWSKI W KRAKOWIE.

W Krakowie odbył się ostatni w sezonie bieg myśliwski zorganizowany przez Krakowski Klub Jazdy Konnej, w którym wzięło udział 60 jeźdźców w klasie amazonek, jeźdźców cywilnych i wojskowych. Trasa prowadząca z Pasternika do Modlnicy była bardzo trudna, skutkiem rozmokłego po deszczu terenu. Na bieg przybył prezes klubu płk. Piasecki. Ponadto brali udział płk. Szechiński, płk. Luśniak oraz szereg oficerów garnizonu krakowskiego. Maestrem biegu był por. Gruszka.

AKADEMICY WALCZĄ O ODZNAKĘ STRZELECKĄ.

Na Strzelnicy Ośrodka W. F. w Krakowie, rozpoczęły się ogólnoakademickie zawody o odznakę strzelecką, zorganizowane przez Akademicki oddział Zw. Strzeleckiego pod hasłem „Polskę obronisz karabinem". Protektorat nad zawodami objął rektor Uniw. Jag. prof. dr. Szafer.

Celem zawodów jest wzmożenie zainteresowania i zapoczątkowanie stałej pracy w dziedzinie sportów obrony narodowej na terenie ogólnoakademickim.

W zawodach biorą udział wszyscy akademicy bez względu na przekonania polityczne w liczbie ok. 150. — Uroczyste rozpoczęcie zawodów odbyło się w obecności rektora U. J. prof. dr. Szafera, przedstawicieli władz strzeleckich i grona profesorów U. J.

Mistrzostwo piłkarskie świata

Czechosłowacja — Bułgaria 1:1

W Sofii rozegrano eliminacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo świata, zakończony sukcesem Bułgarów 1:1. Rozstrzygnięcie, które z państw tych wejdzie do finału ja jednak dopiero mecz rewanżowy, który zostanie rozegrany w kwietniu w Pradze.

BUŁGARZY TWIERDZĄ, ŻE JEDNAK POKONALI CZECHOSŁOWACJĘ.

(PAT) Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że mecz o mistrzostwo świata Bułgaria — Czechosłowacja przyniósł Bułgarom zwycięstwo w stosunku 2:1 (0:1).

Doniesienie urzędowej agencji bułgarskiej jest sprzeczne z innymi depeszami, otrzymanymi przez nas z innych źródeł. Wszystkie inne depesze podają wynik 1:1.

NORWEGIA W GRUPIE FINAŁOWEJ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W Dublinie wobec 25.000 widzów rozegrany został finałowy i rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy **Norwegią i Irlandią.** — Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Ponieważ Norwegia wygrała pierwszy mecz 3:2, zapewniła sobie ona już definitywnie udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo świata w Paryżu.

WĘGRY ZWYCIĘŻAJĄ AUSTRIĘ W BOKSIE.

W Budapeszcie bokserska reprezentacja Węgier pokonała reprezentację Austrii 10:6. Z ciekawszych spotkań doskonały bekser węgierski Nagy przegrał z Lechnerem.

O odżydzenie handlu dewocjonaliami

Sprawa jest na dobrej drodze

W związku z naszym artykułem w sprawie udziału żydów w handlu dewocjonaliami, otrzymaliśmy z „Inst. Różańcowego" (Toruń) następujące uwagi:

Handel dewocjonaliami, to nie tylko handel różańcami, względnie paciorkami do wyrobu różańców, to handel wielu artykułami o różnych rodzajach fabrykacji.

W zakres wytwórczości i handlu dewocjonaliami wchodzą: fabrykacja lichtarzy, kropielniczek, krzyżów metalowych i dębowych; wytwórczość różnych obrazków, krzyżyków, medalików; wydawnictwo obrazów, obrazków i modlitewników; wyrób figurek metalowych, gipsowych itp.

Jedna instytucja, a tym więcej jedno przedsiębiorstwo handlowe, nie może zgrupować przy sobie całej wytwórczości w zakresie dewocjonaliów. Różnorodność artykułów wymaga

WIELU FABRYK I WYTWÓRNI.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że żydostwo w znacznym stopniu opanowało wytwórczość niektórych artykułów religijnych, lub też ujęło w swoje ręce pośrednictwo handlu półfabrykatami. Szczególniej jaskrawo to występuje przy paciorkach do różańców, łańcuszkach i galalicie.

Niemniej jednak nie można zaprzeczyć, że przedsiębiorczość polska poczyniła w ostatnich miesiącach znaczny postęp.

Pisząc o akcji odżydzenia handlu dewocjonaliami nie można pominąć działalności Instytutu Różańcowego na tym odcinku.

Instytut Różańcowy w Toruniu, w związku z „kampanią" przeciw udziałowi żydostwa w handlu dewocjonaliami w początkach br. — **myśl tę podjął i nieprzerwanie prowadzi, szerząc akcję uświadamiającą i propagatorską na łamach swego kwartalnika „Informator Różańcowy". Nadto akcję tę Instytut Różańcowy przeoblekł w formę konkretną, stwarzając**

SKŁAD DEWOCJONALIÓW W TORUNIU,

który dostarcza dewocjonalia do setek już parafij w Polsce.

Nie przerywając akcji propagatorskiej — Instytut Różańcowy stale rozszerza swe składy.

W tej chwili nawiązywany jest kontakt z wytwórniami zagranicznymi na dostawę niektórych półfabrykatów do wyrobu dewocjonaliów, oraz prowadzone są pertraktacje z zainteresowanymi osobami dla zapewnienia odpowiednich kapitałów na ten cel.

Niezwłocznie po sfinalizowaniu starań, co do strony materialnej tej sprawy — zostaną stworzone w Toruniu zakłady wytwórcze dewocjonaliów z inicjatywy i przy wybitnym współudziale Instytutu Różańcowego.

Potrzeba tylko większej solidarności w sferach **katolickich i stałego uświadomienia oraz informowania opinii katolickiej przez prasę o postępach uchrześcijanienia handlu dewocjonaliami, a w niedługim czasie całkowicie uniezależnimy się od pośrednictwa żydowskiego i w tych rodzajach artykułów, które żydzi od wielu lat mają w swoich rękach.** Odnosi się to głównie do różnych imitacyj.

Stan jest niestety taki, że zubożenie ludzi, którzy modlą się na różańcach, jest tak wielkie, iż nie stać ich na oryginalny heban, kok lub perłę. A chcą się modlić na różańcu. Kupują to, na co ich stać — imitację.

To więc, co przez wiele lat wdarło się w życie, nie da się odrobić w ciągu jednego roku. Trzeba znów lat pracy.

I w tym wypadku należy obrać najtrafniejszą drogę, to jest rozpoczynać uzdrowienie od podstaw. Bo wybrana **niewłaściwa** droga może zepsuć wszystko.

Zatem należy przede wszystkim

SZERZYĆ UŚWIADOMIENIE WŚRÓD SZEROKICH RZESZ LUDU,

aby, kupując różaniec, unikali nabywania imitacyj, a zakupywali różańce kokowe, hebanowe bądź kościane.

Zrozumiałą jest przy tym rzeczą, że w miarę większego zapotrzebowania na różańce o większej trwałości, zmniejszy się popyt na imitacje i drogą naturalną spychać będziemy żydostwo z roli dominującej do roli podrzędnej, aż do zupełnego wyeliminowania ich z handlu dewocjonaliami.

W akcji odżydzania handlu dewocjonaliami, muszą wznieść się również na pewien poziom etyki chrześcijańskiej i solidarności — kupcy chrześcijańscy, prowadzący handel dewocjonaliami, a szczególniej hurtownicy, dostawcy dewocjonaliów na rynek sprzedaży.

Każdy, jak dalece pozwalają mu na to warunki, winien unikać pośrednictwa żydowskiego, bo w ten tylko sposób wytworzy się atmosfera wzajemnego zaufania, co w wielkiej mierze przyczyni się do zmiany niewłaściwego stanu rzeczy, jakim jest udział żydostwa w wytwórczości i handlu przedmiotami chrześcijańskiego kultu religijnego.

J. G.

Zbiory paszy są słabe

ale pokryją zapotrzebowanie gospodarstw rolnych

Na terenie województwa krakowskiego dwa czynniki współdziałały w zmniejszeniu zbioru pasz tego roku: susza, która trwała od połowy maja do połowy lipca, i słota, utrzymująca się przez cały sierpień. Mimo to jednak szkody wynikłe w zbiorach pasz nie przybrały takich rozmiarów, jak w innych okolicach państwa. Tłumaczy się to po części tym, że gleba terenu jest przeważnie cięższa i mało przepuszczalna.

Na terenie Podkarpacia i Pogórza karpackiego pierwszy zbiór paszy był słabszy o 20% niż w latach normalnych. Natomiast jakościowo zbiór był bardzo dobry. Drugi pokos siana i koniczyny dał zbiory obfite, jakościowo jednak gorsze.

Plon w słomie w okolicach podgórskich wskutek posuchy wypadł skąpo. Ściernianki zato dzięki opadom miały lepszy odrost i gęstość. Zbiory słomy wypadły o 20 — 25% niżej normalnych, w okolicach piaszczystych o 5%. W nizinnej połaci wojew. krakowskiego, pierwsze zbiory pasz wypadły na ogół niżej średnich, w okolicach piaszczystych słabo, klęskowo w części powiatu dębickiego. Drugie koniczyny i potrawy dały zbiory b. silne, jakość ich jednak była zła. Zbiory poplonów i ściernianek były dobre.

Sytuację paszową na terenie Krakowskiej Izby Rolniczej zatem można ująć następująco:

Teren Izby pod względem pasz objętościowych przedstawia się w r. b. prawie samowystarczalnie. Okolice dotknięte klęską będą mogły swoje braki pokryć dowozem z okolic sąsiednich w województwie. Jedynie braki w słomie w okolicach podgórskich nie będą mogły znaleźć pokrycia swych potrzeb z terenu województwa. Na ogół zbiór słomy wystarczy na reszcie terenu województwa, tylko przy oszczędnym gospodarowaniu.

Zbiór ziemniaków okazał się wszędzie zadawalniający, co łagodzi straty w paszach.

A. M.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. w październiku 1937 r.

W miesiącu październiku wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 4.680.927 zł, osiągając na dzień 31 października 1937 r. sumę złotych 741.749.444.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. — W ciągu października b. r. P. K. O. wydała 117.142 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31. X. 1937 r. ogółem 2.772.268.

—oOo—

Inauguracja Tygodnia Misjologicznego

Pierwszy dzień Tygodnia Misjologicznego w Krakowie potraktowano jako inaugurację pracy Akademickich Kół Misjologicznych i Seniorów AKM. — Rozpoczęto uroczystą Mszą św. w akademickim kościele św. Anny, odprawioną o godz. 9. przez Ks. biskupa Rosponda. W kazaniu wygłoszonym w czasie Mszy św. Ks. prof. dr Wicher zwrócił uwagę zebranych na bezpardonową walkę w całym świecie między indywidualizmem a kolektywizmem. Jedyne wyjście z tego starcia się dwu dążności, to nauka Kościoła, który jedyny potrafi te dwie skrajności pogodzić, nie skazując na zatracenie indywidualnych właściwości jednostek i grup, zespalając równocześnie całą ludzkość w jedno. Misjonarzom przypadło w udziale likwidowanie wspomnianej wyżej walki, ogarniającej cały świat.

Wieczorem odbyło się w pięknie udekorowanej sali Zakładu Zoologicznego U. J. zebranie inauguracyjne, które zaszczycili swą obecnością: rektor U. J. prof. dr Szafer, rektor W. S. H. prof. dr A. Bolland, dziekan wydz. filozof. prof. Smoleński, profesorowie U. J. Rubczyński, Piotrowicz i ks. Glemma oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Kurator Koła Akademików, dziekan Smoleński zagaił Tydzień Misjologiczny podkreślając znaczenie ideologii misyjnej, w której okazuje się bezinteresowność poszczególnych narodów i która wprowadza etykę chrześcijańską tam, gdzie ona jeszcze nie zatriumfowała: w stosunki międzynarodowe.

Z kolei przedstawiciele organizacji akademickich (obie Sodalicje, Odrodzenie, K! Konstancja i Koło Geografów) złożyli Kołom Misjologicznym życzenia. Przedstawiciel Sodalicji Akademików, p. Krzyżanowski, nawiązał do nurtującej w kołach myśli o przeciwstawianiu się komunizmowi na terenach misyjnych, a jako program maksymalny postawił: w przyszłości kongres misjologiczny w... Moskwie.

W wygłoszonym następnie ze zwykłą pociągającą słuchaczy swadą referacie o Laponii dał rektor Szafer zarys geograficzny i etnograficzny dalekiej europejskiej Północy. Mówiąc o florze i faunie przypomniał nawiasowo polskiego tułacza-naukowca, Benedykta Dybowskiego i jego próby z aklimatyzowaniem reniferów na Wyspach Aleuckich, nienawiść z jaką się spotkał u tubylców a potem bałwochwalczą wdzięczność.

Opisując mieszkańców Laponii dał prelegent wyraz swemu szczeremu żalowi wobec faktu, że ta pierwotna rasa, nie mogąca znieść nowoczesnej cywilizacji skazana jest na wymarcie i nie ma rady na jej uratowanie. A „cywilizacja“ wciska się zewsząd. Natura, posługując się lodowcami, które dopiero niedawno ustąpiły, wydobywa na wierzch całe góry rudy żalaznej i teraz w Laponii spotykamy się z mocnym kontrastem: z jednej strony pierwotność, cisza i kilkumiesięczna noc podbiegunowa, a obok łuna światła elektrycznego i gwar ośrodków przemysłowych.

Referat swój zakończył p. Rektor wspomnieniem. Niedaleko Kiruny odnalazł kościółek, a w nim na drzwiach zakrystii list księcia Jabłonowskiego, jednego z tych tułaczy, którzy nie mogli znieść utraty niepodległości i obnosili Polskę w swym sercu po najdalszych zakątkach ziemi.

We wtorek 9 bm. prof. dr Smoleński, dziekan wydz. filoz. wygłosi odczyt: „Idea misyjna a czasy obecne“ — w sali Kopernika Coll. Novi. W tej, że sali odbędzie się we środę 10 bm. odczyt prof. dr Willman-Grabowskiej na temat: „Kultura hinduska (wrażenia z podróży)“. Oba wykłady o godzinie 19.

—ooOoo—

Eksportacja zwłok śp. dr St. Tarnowskiego do Dzikowa

W Krakowie odbyły się dzisiaj uroczystości związane z przeniesieniem trumny ze zwłokami śp. prof. U. J. dr Stan. Tarnowskiego z cmentarza rakowickiego na cmentarz w Dzikowie. Trumnę ze zwłokami znakomitego historyka literatury polskiej ustawiono na katafalku w kościele św. Anny. Nabożeństwo i egzekwie odprawił ks. prałat Masny, po czym trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono w autokarawanie, który odjechał w kierunku Dzikowa. W uroczystości żałobnej wzięli udział członkowie rodziny, syn. śp. Zmarłego Hieronim Tarnowski z Rudnika n. Sanem, z Tarnowskich Hilarowa Bnińska. Andrzejowa Potocka i inni, liczne grono profesorów U. J. z Rektorem Szaferem na czele, ks. Infułat Kulinowski i wielu innych. Świątynia wypełniona była przedstawicielami krakowskich sfer naukowych literackich i artystycznych, oraz młodzieżą akademicką. Licznie stawili się również alumni seminariów duchownych. Pienia religijne wykonał Chór Kleryków Seminariów Częstochowskiego i Śląskiego.

Poświęcenie nowych karetek Pogotowia Ratunkowego

W poniedziałek w południe na dziedzińcu Stacji Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch nowych karetek sanitarnych, którego w obecności prez. Kaplickiego i innych przedstawicieli władz dokonał ks. dyr. Lubowiecki. Nowe karetki, marki Chevrolet zastąpią stare, wycofane z obiegu.

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe pierwsze na ziemiach Polski, założone przed 47 laty, należy do najpotrzebniejszych instytucji w naszym mieście. Liczba osób korzystających z jego pomocy rośnie z roku na rok. W r. 1936 Pogotowie Rat. udzieliło pomocy 22.564 osobom. W roku bież. do dnia dzisiejszego udzielono pomocy 23.000 osób. Przy rosnącej z każdym rokiem pracy zmalały dochody Towarzystwa. Mimo najdalej posuniętych oszczędności musi ono bardzo ciężko walczyć, aby utrzymać się na dotychczasowym poziomie. Interwencje w nagłych wypadkach są zupełnie bezpłatne. Liczba członków Towarzystwa zmalała do 600 i tylko dzięki życzliwemu stanowisku Zarządu miasta i Ubezpieczalni Społecznej z ogromnym trudem udaje się Zarządowi Pogotowia nie dopuścić do upadku tej najpotrzebniejszej instytucji Krakowa. Apelujemy więc na tym miejscu do wszystkich obywateli Krakowa, którzy już kiedyś korzystali, lub którzy mogą korzystać z pomocy Pogotowia, aby pospieszyli z pomocą Towarzystwu Ratunkowemu przez zapisywanie się na członków i pomogli spłacić nowo-zakupione karetki.

—◆—

Poranna strzelanina na ul. Siennej

W poniedziałek o godz. 5.45 patrol policyjny natknął się na ul. Siennej obok plant na trzech włamywaczy, którzy nieśli skradzione materiały na ubrania damskie, pochodzące ze sklepu Maurycego Sternberga przy ul. Siennej 1. Na widok patrolu złodzieje poczęli uciekać i dopiero na skutek oddania przez policjantów sześciu strzałów, towar porzucili, sami zaś pod osłoną ciemności i mgły zdołali zbiec. Towar oddano poszkodowanemu.

Nominacje na Wyższym Studium Handlowym w Krakowie

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził docenta Wyższego Studium Handlowego dra Stanisława Bieńkowskiego jako profesora organizacji i zarządu przedsiębiorstw przemysłowych, docenta dra Jerzego Fiericha jako profesora ekonomii, docenta dra Tadeusza Kłapkowskiego, jako profesora handlu rolniczego i spółdzielczości, docenta dra Walentego Winika jako profesora geografii gospodarczej.

Za co skazany został I. K. C.?

W związku z naszą wiadomością o skazaniu wydawnictwa „I. K. C.“ na zapłatę 10.800 zł, b. profesorowi gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu p. Lamowi, zastępca prawny „I. K. C.“ adw. Bertold Rappaport nadesłał nam nast. sprostowanie: „Nieprawdą jest, by prof. Lam w liście do redakcji „I. K. C.“ zwracając uwagę na zaobserwowane przez siebie antypolskie knowania w gimnazjum niemieckim w Grudziądzu, zastrzegał się, że nie godzi się na opublikowanie powyższego listu, a tym bardziej na podanie jego nazwiska jako informatora. Dalej nieprawdą jest, by redakcja „IKC“ zignorowała powyższe zastrzeżenia p. Lama. Natomiast prawdą jest, że w liście wspomnianym prosił p. Lam jedynie, by nie ujawniano jego nazwiska jako informatora, do czego redakcja „IKC“ zastosowała się lojalnie ogłaszając nadesłane przez niego informacje“.

Szkoda, że autor tego sprostowania nie podaje za co właściwie skazany został w tej sprawie „I. K. C.“. Chyba nie za „lojalne“, jak twierdzi, zastosowanie się do życzenia prof. Lama.

Kronika krakowska

LISTOPAD.

9. Wtorek. Św. Teodora. Wschód słońca 6:45, zachód 15:54. Długość dnia 9 godzin 9 min.

—O—

W ROCZNICĘ ZGONU ŚP. WACŁAWSKIEGO. Podobnie jak lat ubiegłych młodzież akademicka uczci rocznicę tragicznego zgonu śp. studenta Wacławskiego gremialnym udziałem w nabożeństwie, które odprawione zostanie w środę 10 b. m. o godz. 10.30 w kościele akademickim św. Anny.

WOLNE NA U. J. Rektor Szafer zarządził wstrzymanie wykładów i zajęć uniwersyteckich w dniu Święta Niepodległości 11 b. m., oraz wezwał studentów U. J. do wzięcia udziału w tym święcie, które zespala młodzież akademicką z Armią Polską, jako fundamentem Państwa.

POWSTAŁO NOWE STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. W ub. niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej krakowskiego ratusza Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia pracowników gminy miasta Krakowa, przy udziale około 300 osób. Było to zebranie organizacyjne stowarzyszenia, które postanowiło zjednoczyć wszystkich urzędników miejskich. Na czele nowej organizacji stanął inż. Tad. Kielanowski.

KARY NA FRYZJERÓW ZA ŁAMANIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO. Inspektorat Pracy ukarał kilku fryzjerów krakowskich żydów grzywnami po 50 zł za zatrudnianie czeladników w niedzielę.

TRUŁ SIĘ GAZEM. Pogotowie Ratunkowe przewiozło wczoraj rano do szpitala św. Łazarza urzędnika f-my „Caro“ Stan. Burczka, który zamierzał otruć się gazem świetlnym. Stan niedoszłego samobójcy poważny.

PRZESTAŁ JUŻ KRAŚĆ, BO BĘDZIE UPRAWIAŁ POLITYKĘ. W poniedziałek przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się tygodniowa rozprawa szajki 11 komunistów, którzy prowadzili zbrodniczą robotę na terenie Jaworzna i Chrzanowa. Na czele szajki stał Jan Skwarek, który z początkiem 1936 roku w toku rozmowy wyraził się, że przestał już kraść, bo będzie uprawiał politykę, gdyż woli siedzieć 4 lata za robotę polityczną, aniżeli za kradzież. Trybunałowi przewodniczy sędzia Stępniowski.

Zawiadomienia

WIECZÓR WSPOMNIEŃ WOJENNYCH. Niezwykły ten wieczór urządzony staraniem Pol. Białego Krzyża wskrzesi wizję bohaterskich czynów. Wieczór ten, w którym współudział łaskawie przyjęli: gen. J. Narbut-Łuczyński, gen. B. Mond i gen. Z. Piasecki będzie wyrazem pamięci i czci społeczeństwa dla **bohaterstwa żołnierza polskiego** bez względu na jego rangę. Zagajenie wygłosi prezes Okr. Krak. Polskiego Białego Krzyża kurator J. Stypiński. Wieczór odbędzie się w Klubie Społecznym w Rynku gł. we wtorek o godz. 20.

„ZAGADNIENIE PRZELUDNIENIA WSI POLSKIEJ“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. i Ogniska Geogr. Naucz. Szkół Średnich doc. dr Wiktor Ormicki we wtorek 9 bm. o godzinie 19 w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

—O—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Wtorek 9. XI. „Wielka miłość“.
ADRIA: „Czar Cyganerii (Kiepura i Marta Eggert).
APOLLO: Siódme niebo.
BAGATELA: „Pod Twoją Obronę“, na scenie rewia „Czarowny walc“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 6 do czwartku 11 listopada: — „Gwiaździsta eskadra“ — Baśka Orwid, A. Karewicz. „Sprzedawca traktorów“ — Joe Brown.
PROMIEŃ: „Atak o świcie“ (Erol Flym, i Kay Francis).
STELLA: Pałac we Flandrii (M. Eggerth).
ŚWIT: „Scypion Afrykański“.
SZTUKA: „Detektyw z Honolulu“.
UCIECHA: „Zaginiony horyzont“ reż. Frank Capra.
WANDA: „Skłamałam“ W roli gł. Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Tarnowie ul. XX. Sanguszków Nr 10.
Tarnów, dnia 5 listopada 1937 r.
Sygn. akt. II Km. 1030/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1937 r. o godzinie 14 w Tarnowie, Rynek Nr. 10, odbędzie się I. licytacja ruchomości należących do Osiasza Bleiweissa, składających się z dwóch wanien dużych, 30 szt. umywalek porcelanowych, 15 sztuk muszli klozetowych, porcelanowych, jednego pieca gazowego (automat) firmy „Neptun“, 26 szt. szabaśników, jednej maszyny do pisania f-my „Underwood“ w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1430.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.
Stefan Syrek

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18,
Sygn. V. Km. 1295/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się dn. 16 grudnia 1937 r., o godz. 10 m. 15, w Sądzie grodzkim w Krakowie, II. piętro w sali Nr. 38 w drugim terminie sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności miejskiej lwh. 220 gminy kat. Kraków Dz. XI. Dębniki, dłużnika Izraela Weinberga własnej. Realność ta położona w Krakowie, przy ul. Konfederackiej L. 4, składa się z parcel bud. i grt. o łącznym obszarze 981 m. kw. czyli 272 sążni tudzież z budynków murowanych jako to 1) jedno piętrowego budynku przemysłowego, 2) jedno piętrowego domu mieszkalnego, 3) dwóch parterowych domów mieszkalnych z przynależnościami.

Nieruchomość ta wpisaną jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie okręgowym w Krakowie, Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 71.293 zł.

Cena wywołania wynosi kwotę 47528 zł 67 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 7.129.30.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechne od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze egz. do III. l. E. 656/36.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych podzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 5 listopada 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5.
Sygnatura: I. Km. 982/36 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza L. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1937 r. o godz. 10, w Krakowie, ul. Bonerowska L. 5, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Markusa Reinholda, składających się z różnych termometrów, przyrządów optycznych, lup, pióra złotego i innych ruchomości. Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Wyznaczony na dzień 5. XI. 1937 r. termin licytacji nie odbył się z powodu przeszkód urzędowych.

Dnia 8 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X.
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 15.
Sygnatura 868/87, 1094/37, 1104/37, 1251/87.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie X rewiru, Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie ul. Starowiślna 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1937 r. o godzinie 12 w Krakowie ul. Grzegórzecka Nr. 103 odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do Firmy Pierwsza Fabryka włoskiego makaronu i środków spożywczych „Bologna“ Ska z o. o., składających się z ciasta strudlowego i makaronu w pudełkach.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 listopada 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA. 85

A jednak...

Do Warszawy jej nie zabiorę — muszę tam jechać za interesami — do klasztoru jej teraz nie przyjmą. Wprawdzie wakacje się kończą i zakonnicom nie chodzi o ten tydzień czy dwa, ale o chorobę. Telegrafowałam do Matki Przełożonej w tej sprawie, odpowiedziała mi, że ze względu na bezpieczeństwo powierzonych im dzieci mogą Krysię przyjąć dopiero po odbyciu dłuższej kwarantanny w miejscowości, absolutnie wolnej od zarazy.

— Mają słuszność, skinęła głową Marta.

— Ty pojedziesz z Krysią do Krasnej Góry, mówiła księżna od niechcenia, ale nieznacznie śledziła wrażenie, jakie jej słowa wywrą na młodej dziewczynie.

Tamta poruszyła się gwałtownie.

— O ciociu!

Księżna przytuliła ją do siebie.

— Dziecko kochane, rozumiem, że cię ta myśl przeraża, ale przede wszystkim jest to twoim obowiązkiem. Krysi nie poślemy samej ze służbą, nie ma mowy o tym, żeby jej na poczekaniu znaleźć odpowiednią opiekę i towarzystwo, no, a przy tym...

Odsunęła Martę od siebie i ująwszy ją pod brodę, mówiła z wielkim naciskiem:

— Dziecko moje, czego się boisz? — podprowadziła ją do wielkiego ściennego lustra, czy osoba, którą tu widzisz, nie jest zupełnie, ale to zupełnie inną od wystraszonej, mizernej, źle ubranej Marty Golusówny, która dwa lata temu wyjeżdżała z Krasnej Góry?

Marta musiała jej przyznać słuszność.

Z tafli zwierciadlanej patrzyła na nią postać tak wytworna, tak spokojna i pewna siebie, że mogła się najzupełniej równać czy z Lolą Orską, czy z którąkolwiek z młodych pań z sąsiedztwa.

Mimowolny uśmiech rozjaśnił jej twarz.

— A widzisz, widzisz... „uściskała ją księżna, a przypomnij sobie, ile się tu nauczyłaś w kwestii prowadzenia domu, jak umiesz wydawać polecenia służbie... Czy sobie wyobrażasz, że ci teraz zaimponuje Cieciorkowska?

Marta mimowoli się roześmiała.

— Nie!

— No więc... o cóż ci chodzi?

Młoda dziewczyna spuściła głowę.

— Takie straszne chwile tam przechodziłam!

— Trudno, moje dziecko... a może się właśnie okaże, że zapomniałaś?

Marta z Krysią wyjechały nazajutrz raniutko. Towarzyszył im Górka, który bezapelacyjnie oświadczył, że samych dwóch pięknych młodych dam w podróż nie puści.

Krysia, która przez ostatnie dwa lata ogromnie urosła nie pozwalała się uważać za dziecko, bardzo była dumna z tego powiedzenia, a Marta również cieszyła się, że będzie ktoś, kto zdejmie z niej całą odpowiedzialność podróży i o wszystkim pomyśli.

A podróż była długa, nieomal na drugi kraniec Rzeczpospolitej Polskiej. Trzeba się było dwa razy przesiadać, czekać na podrzędnych stacjach.

Przyjechawszy na kolej, spotkali tam całą rodzinę Orskich, odprowadzającą uroczyście panią Różę Kącką, która po ukończonej wilegiaturze powracała do Warszawy.

Ujrzawszy wysiadające z samochodu towarzystwo, zagryzła usta.

— A gdzież to państwo tak jadą? zwróciła się do Krysi, podczas gdy Marta zajęta była powitaniami.

Krysia z wielkim zapałem zaczęła opowiadać o wszystkim, co zaszło.

Piękna wdówka słuchała uważnie.

— Ach! więc jedziecie wszyscy troje do Krasnej Góry? — zapytała z udaną obdręczonością.

— Tak! tak! pan Stefan powiedział, że nas odwiezie na samo miejsce, a my z Martą już go stamtąd nie puścimy!

— Ach tak! a ciocia prędko przyjedzie?

— Nie wiem, proszę pani... ciocia jedzie dzisiaj po południu do Warszawy, a potem z wujaszkiem gdzieś na polowanie.

— Ach tak!

Pani Róża podniosła na Górkę duże niebieskie oczy., po przez zwykły ich sztucznie słodki wyraz przebijały złośliwe iskierki.

— Życzę przyjemnej idylli.

Przedpłata miesięczna w Krakowie wynosi bez odniesienia zł 4.50, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym „	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1 „ „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.